

Protokół Nr VIII/11
sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego
z dnia 18 kwietnia 2011 r.

VIII sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyła się w dniu 18 kwietnia 2011 roku w sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy Al. Cieplickiego 4 w Rzeszowie.

Sesja rozpoczęła się o godzinie 11.15, obrady otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego – pani Teresa Kubas - Hul.

Zanim Przewodnicząca Sejmiku otworzyła formalnie obrady sesji większość radnych odmówiła Modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi.

Na podstawie listy obecności Przewodnicząca stwierdziła, że na sali jest wymagane quorum radnych, wobec czego Sejmik może obradować i podejmować prawomocne uchwały – *lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.*

Przewodnicząca powitała licznie zgromadzonych gości, przedstawicieli prasy, radia i telewizji, w tym gością szczególnego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pana Marka Sawickiego.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Następnie Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad sesji, który radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o jej zwołaniu – *zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.*

Pan Marszałek Mirosław Karapyta złożył wnioski o zmianę porządku obrad sesji.

Wniósł o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał w sprawie:

- udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Rzeszowa z budżetu Województwa Podkarpackiego w roku 2011,
- wyrażenia zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na rok 2011,
- stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku.
- stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw,
- ustalenia miesięcznego wynagrodzenia II Zastępcy dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

- zmieniający uchwałę w sprawie Regulaminu programu stypendialnego w ramach projektu systemowego pn. "Podkarpacki fundusz stypendialny dla doktorantów",

oraz o zdjęcie z porządku obrad punktów 5) tj. podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XLIII/832/10 z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie powołania Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie i 13) tj. informacji o działalności Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. oraz Tarnobrzесьkiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A według stanu na koniec 2010 roku.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku poddała pod głosowanie propozycje zgłoszonych zmian.

Za wprowadzeniem do porządku obrad w punkcie 4) projektu uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku radni głosowali jednomyślnie (28 głosami za).

Za wprowadzeniem po punkcie 9) projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Rzeszowa z budżetu Województwa Podkarpackiego w roku 2011 radni głosowali jednomyślnie (30 głosami za).

Za wprowadzeniem po punkcie 10) projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na rok 2011, radni również głosowali jednomyślnie (28 głosami za).

Za wprowadzeniem projektu uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw jako punktu 15) porządku obrad radni również głosowali jednomyślnie (30 głosami za).

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie Regulaminu programu stypendialnego w ramach projektu systemowego pn. "Podkarpacki fundusz stypendialny dla doktorantów" został także wprowadzony do porządku obrad sesji jednogłośnie (28 głosami za) – jako punkt 16).

Za wprowadzeniem po punkcie 16) projektu uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia II Zastępcy dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale radni głosowali jednogłośnie (29 głosami za).

Wniosek o zdjęcie z porządku obrad sesji punktu 5) został przyjęty przez Sejmik jednogłośnie (30 głosami za).

Za zdjęciem punktu 13) głosowało 29 radnych, 1 radny był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

**Po przegłosowaniu zmian porządek obrad VIII sesji
przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z VII sesji.
3. Debata na temat rolnictwa z uwzględnieniem założeń przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej w związku z objęciem przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej oraz dokonanie analizy wykorzystania środków z budżetu PROW w latach 2011-2013. Inf. Na temat obszaru Natura 2000.
4. Debata na temat przygotowania Województwa Podkarpackiego w związku z objęciem przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej w pozostałych dziedzinach gospodarczych. Podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie udziałów Portu Lotniczego „Rzeszów - Jasionka” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia dochodów gromadzonych przez wojewódzkie oświatowe jednostki budżetowe.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji celowej, trybu postępowania w sprawie udzielania dotacji oraz sposobu jej rozliczania dla spółek wodnych.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Rzeszowa z budżetu Województwa Podkarpackiego w roku 2011.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na rok 2011.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Leskiemu.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Województwa Podkarpackiego.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Podkarpackiego na 2011 rok.
13. Podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw.
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Regulaminu programu stypendialnego w ramach projektu systemowego pn. „Podkarpacki fundusz stypendialny dla doktorantów”.
15. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia II Zastępcy dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

16. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia spółki prawa handlowego Podkarpackie Przewozy Regionalne sp. z o. o.
17. Informacja nt. stanu wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013 – stan na 30 marca 2011 r.
18. Analiza sytuacji na rynku pracy w województwie podkarpackim w 2010 roku.
19. Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie za 2010 r.
20. Informacja o stanie wdrażania Komponentu Regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na Podkarpaciu.
21. Informacja z realizacji w 2010 roku „Wojewódzkiego Programu na rzecz Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu Na Lata 2008 – 2020”.
22. Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Województwa Podkarpackiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2010”.
23. Informacja o działalności Samorządowych Kolegiów Odwoławczych w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Przemyślu i Krośnie za 2010 r.
24. Przedłożenie informacji Marszałka Województwa Podkarpackiego z działalności Zarządu Województwa Podkarpackiego (w okresie od 15 marca 2011 r. do 4 kwietnia 2011 r.) i wykonania uchwał Sejmiku.
25. Interpelacje i zapytania radnych.
26. Wnioski i oświadczenia radnych.
27. Zamknięcie sesji.

Przyjęcie protokołu z VII sesji.

Przewodnicząca Sejmiku przypomniała, że protokół z VII sesji był do wglądu w Kancelarii Sejmiku a jego projekt został przesłany radnym w wersji elektronicznej. W związku z brakiem uwag do treści protokołu Przewodnicząca zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Protokół został przyjęty jednogłośnie (30 głosami za).

Debata na temat rolnictwa z uwzględnieniem założeń przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej w związku z objęciem przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej oraz dokonanie analizy wykorzystania środków z budżetu PROW w latach 2011-2013. Inf. Na temat obszaru Natura 2000.

Marszałek Województwa Podkarpackiego – pan Mirosław Karapyta poinformował, że debata na temat przyszłości rolnictwa na forum Sejmiku, jego szans na wsparcie w przyszłej perspektywie finansowej Unii Europejskiej ma dla

mieszkańców Podkarpacia szczególny charakter ponieważ prawie 60% z nich związanych jest z rolnictwem i wsią. Znaczenia debacie nadaje obecność Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pana Marka Sawickiego. Znaczny udział ludności wiejskiej w populacji mieszkańców województwa umożliwia rozwój pracochłonnych kierunków produkcji, w tym żywności wysokiej jakości pochodzącej z gospodarstw ekologicznych oraz przetwórstwa rolno – spożywczego opartego w części na tradycyjnych metodach wytwarzania. Ilość osób zamieszkujących obszary wiejskie województwa wymusza konieczność tworzenia tam nowych miejsc pracy poza rolnictwem, w tym między innymi usługach, handlu, drobnym rzemiośle, agroturystyce a w nieodległym czasie również w ekoturystyce. Utrzymanie rolniczego charakteru obszarów wiejskich w regionach o gęstej sieci osadniczej, gdzie dominują małe rodzinne gospodarstwa domowe ma kluczowe znaczenie dla przyszłości rolnictwa w naszym regionie. W podkarpackim największą powierzchnię użytków rolnych zajmują gleby II, IV i V klasy, zajmują one łącznie 87% powierzchni użytków rolnych. Udział gleb bardzo słabych nadających się pod zalesianie to 7%, natomiast udział gleb najlepszych i bardzo dobrych jest niewielki i łącznie zajmuje ok. 5% powierzchni użytków rolnych. W 2009 roku użytki rolne zajmowały ponad 746 tysięcy ha powierzchni województwa podkarpackiego, zmniejszyły się o 25 tysięcy ha w porównaniu z 2008 rokiem. Dominowały gospodarstwa indywidualne, które użytkowały prawie 700 tysięcy ha powierzchni użytków rolnych w województwie. W 2009 roku liczba gospodarstw rolnych wynosiła 296 tysięcy i w porównaniu z 2008 rokiem zmniejszyła się o 6 tysięcy. Gospodarstw indywidualnych o powierzchni pow. 1 ha użytków było 177 tysięcy tj. o 3 tysiące mniej w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba gospodarstw indywidualnych do 1 ha użytków rolnych zmniejszyła się o blisko 2,5%. Te tendencje mają charakter procesu, który zmieniać będzie oblicze podkarpackiej wsi. Działania władz muszą być skorelowane z procesami cywilizacyjnymi i wpływać na nie w taki sposób aby przeciwdziałać wyludnianiu wsi, stwarzać na obszarach wiejskich szanse na pracę i cywilizacyjny postęp we wszystkich dziedzinach. Budowa szerokopasmowego dostępu do Internetu, którą realizuje Samorząd Województwa jest jednym z przykładów przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu peryferyjnie położonych miejscowości Podkarpacia. Aby realizować plany cywilizacyjne modernizacji obszarów wiejskich musi być wsparcie funduszy wspólnej polityki rolnej i innych funduszy wspólnoty. Cieszy fakt, że mieszkańcy Podkarpacia będą mieli okazję usłyszeć z ust Ministra Sawickiego jakie są szanse na utrzymanie lub zwiększenie tego wsparcia w następnej perspektywie finansowej po roku 2013. Pan Marszałek wyraził nadzieję, że debacie będzie towarzyszyła atmosfera racjonalnej dyskusji. Poinformował, że jest ona transmitowana poprzez stronę Samorządu Województwa oraz w Radio Rzeszów a końcu debaty głos zabierze członek zarządu Województwa – pan Lucjan Kuźniar sprawujący nadzór nad Departamentem Rolnictwa i przedstawi wnioski wypracowane przez Zarząd.

Materiał przekazany radnym w związku z debatą na temat rolnictwa z uwzględnieniem założeń przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej w związku z objęciem

przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej oraz dokonanie analizy wykorzystania środków z budżetu PROW w latach 2011-2013 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że debata będzie przebiegać w następujący sposób: wystąpienia dyrektorów jednostek administracji rządowej i samorządowej, wystąpienia klubowe, dyskusja oraz ustosunkowanie się Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do kwestii poruszonych w trakcie debaty.

Radny Wojciech Buczak zwrócił się z prośbą aby osoby dokonujące prezentacji przedstawiły je w możliwym skrócie ponieważ radni otrzymali kilkaset stron materiałów i należy jak najwięcej czasu poświęcić na rzeczywistą debatę umożliwiając wypowiedź nie tylko przewodniczącym klubów radnych lecz również poszczególnym radnym.

Przewodnicząca Sejmiku zapewniła, że każdy radny będzie miał prawo zabrania głosu w dyskusji.

Pan Rafał Kumek – dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie dokonał prezentacji dotyczącej działalności Agencji Rynku Rolnego Oddziału Terenowego w Rzeszowie, Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Rzeszowie. Przedstawił również informację na temat utrzymania urządzeń wodnych szczegółowych oraz strat w rolnictwie w wyniku klęsk żywiołowych na terenie województwa i informację o wykorzystaniu przez Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie środków finansowych przeznaczonych na usuwanie szkód powodziowych w 2010 r.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Gospodarki Wodnej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego – pan Marcin Ciżła dokonał prezentacji na temat wybranych zagadnień rolniczych z zakresu kompetencji reprezentowanego przez niego departamentu.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Pan Wiesław Baranowski – dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego dokonał prezentacji pn. „Działania samorządowe” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Dr Władysław Brejta reprezentując **Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego Odrzechowa** dokonał prezentacji dotyczącej możliwości i uwarunkowań hodowli bydła na Podkarpaciu.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Pan Prezes zwrócił się z apelem do obecnych na sali obrad Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Sekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa – pana Jana Burego aby zastanowili się co uczynić aby kontrolę nad Małopolskim Centrum Biotechniki przejęli hodowcy. Podsumowując swoją wypowiedź stwierdził, że konieczna jest regionalizacja polityki rolnej, która będzie zbliżać a nie oddalać od innych części Polski bo na razie w hodowli bydła się oddalamy.

Prezes Stowarzyszenia Winiarzy Podkarpacia – pan Marek Nowiński przedstawił prezentację dotyczącą perspektyw rozwoju winiarstwa na Podkarpaciu.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Pan Prezes poinformował, że na Podkarpaciu istnieje pierwsza wioska winiarska w Trzcinicy, gdzie znajdują się cztery winnice. Wiele osób przyjeżdża je zwiedzać.

Z produkcją wina związane są również problemy. Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie sprzedaż wina może się odbywać tylko i wyłącznie w sklepie w przeciwieństwie do innych krajów gdzie winiarz bez żadnego problemu może sprzedać wino bezpośrednio z winnicy. Inne problemy dotyczą sprzedaży hurtowej, konieczności rejestrowania działalności gospodarczej (przejście z KRUS do ZUS) , braku zarejestrowanych preparatów do ochrony winorośli, ograniczeń w stosowaniu nowych odmian winorośli oraz przeszkód w dofinansowaniu z UE. Pan Prezes zwrócił się do Ministra Rolnictwa o wsparcie proponowanych zmian prawnych w ustawie winiarskiej. W przypadku wsparcia zmian można byłoby wiele osiągnąć. Jeśli program ochrony winiarstwa będzie w strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego i strategii promocji to można będzie przyciągnąć wielu turystów, którzy szukają takich atrakcji. Agroturystyka jest w tej chwili jedną z najprężniej rozwijających się dziedzin turystyki, dzisiaj ludziom nie wystarcza wino z Chile, Argentyny ponieważ wszyscy je znają i każdy szuka wina unikalnego w skali świata. Zwrócił się jeszcze raz do Ministra Rolnictwa o wsparcie oraz podziękował władzom województwa za ogromną życzliwość i pomoc.

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – pan Lech Kotkowski dokonał prezentacji materiału dotyczącego obszarów NATURA 2000.

Niniejsza prezentacja stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Informacja na temat oceny możliwości realizacji inwestycji na obszarach chronionych, w tym w szczególności na obszarach NATURA 2000 i problemy z tym związane stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ponadto radni w materiałach na sesję Sejmiku otrzymali informację o działalności ANR w Rzeszowie, ARR w Rzeszowie, raport z realizacji zadań ARiMR w Rzeszowie oraz informację na temat grup producenckich w kontekście uwarunkowań produkcyjnych Województwa Podkarpackiego.

Niniejsze materiały stanowią odpowiednio załączniki nr 12, 13, 14 i 15 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Modernizacji Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska – pan Władysław Stępień na wstępie swojej wypowiedzi zwrócił się do Ministra Rolnictwa, że jest on jednym z kandydatów do pierwszego miejsca w przypadku gdyby miał poczynić ranking nowożytnych ministrów rolnictwa - za pracowitość i kompetencję oraz to, że mimo kryzysu w Europie i Polsce ma kilka sukcesów. Stwierdził, że chciałby podziękować za 18 miliardów złotych w ramach PROW 2007 – 2013 – bo jest to imponująca dobrze wydatkowana kwota, jak na warunki organizacji polskiego rolnictwa. Przypomniał, że za kadencji ministra nareszcie nastąpiło historyczne przesunięcie w sprawie eksportu polskiej żywności na wschodnie rynki. Jest to coś co nie może się przebić w Polsce a związane są z tym ogromne możliwości i po raz pierwszy od niepamiętnych czasów jest dodatnie saldo. Warto zaznaczyć, że dobrze pracują agencje rządowe obsługujące rolnictwo na Podkarpaciu i że następuje przewartościowanie struktury polskiego rolnictwa poprzez indywidualne inicjatywy rolników w tworzeniu własnych przedsiębiorstw. To jednak ciągle mało. Problemem jest również bieda na wsi. Nie ma tutaj bowiem systemu pomocy społecznej, tak jak ma to miejsce w miastach i brak instrumentów dla tych, którzy ciężko sobie radzą w obecnej rzeczywistości – brak kredytów gwarantowanych przez rząd dla rolników.

Radny zwrócił się do Ministra Rolnictwa z listą pytań i problemów wynikających z prac Komisji Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska, debat regionalnych, uchwał Sejmiku Województwa Podkarpackiego oraz postulatów rolników podkarpackich. Radny pytał:

1. Na jakie zmiany może oczekiwać rolnictwo w czasie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej?
2. Czy rząd posiada sprecyzowane propozycje zmian w sprawie WPR na lata 2013 - 2020?
3. Czy można oczekiwać na wzrost dopłat unijnych dla polskich rolników?
4. Czy możliwe jest wynegocjowanie w UE upoważnienia Polski do racjonalizacji dopłat w zależności od struktury gospodarstw?
5. W związku z drastycznymi cenami na cukier niezbędne jest zwiększenie limitu jego produkcji w Polsce.
6. Jak wygląda realizacja pomysłu pana Ministra pn Mój Rynek dotyczący małych targowisk?

7. Na jakie zmiany pozytywne mogą liczyć podkarpaccy producenci tytoniu i wina?
8. Czy wdrożone zostaną kredyty na rozwój produkcji rolnej gwarantowane przez rząd?
9. Czy rząd pracuje nad zmianami w prawie dotyczącymi powszechności udziału rolników w spółkach wodnych oraz realizację przez te spółki nakreślonych celów? Należy powrócić w tej kwestii do zasad, które obowiązywały wcześniej i realizowały te zadania.
10. Jakie są możliwości pomocy finansowej resortu rolnictwa w usuwaniu skutków powodzi na terenie województwa podkarpackiego w 2011 roku – ponieważ rząd znacznie obniżył obiecywane środki na odbudowę wałów, modernizację urządzeń melioracyjnych, przepustów, śluz i wielu innych urządzeń.

Wystąpienia klubowe.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS – pan Wojciech Buczak poinformował, że w imieniu reprezentowanego przez niego klubu zgłosi kilka postulatów. Stwierdził, że wychodzą z założenia iż radni powinni przedstawiać problemy bezpośrednio ministrowi i występować w interesie większości mieszkańców Podkarpacia, którzy mieszkają na terenach wiejskich i nie utrzymują się niestety z uprawy roli, która nie jest ich podstawowym źródłem dochodów. Radni zrzeszeni w Klubie Radnych PiS będą indywidualnie zabierać głos. Radny przypomniał, że 30 lat w Rzeszowie doszło do zawarcia bardzo ważnych porozumień ustrzycko – rzeszowskich, które zakończyły jedyny strajk prowadzony wspólnie przez przedstawicieli przemysłu – robotników i reprezentantów rolników. Rolnicy ubiegali się o prawo zrzeszania oraz sprawy dotyczące poziomu życia, uprawnień rolników. Po okresie 30 lat wiele z tych postulatów jest nadal aktualnych. Poinformował, że w imieniu zgromadzonych na obchodach uroczystości z okazji 30. rocznicy porozumień skierował na ręce Wiceministra Rolnictwa wystąpienie z postulatami pod adresem, na które otrzymał odpowiedź – za co dziękuje. Zwrócił się wtedy do rządu aby prowadził politykę zrównoważonego rozwoju zarówno obszarów wiejskich jak i wielkomiejskich, zwiększenie finansowania aktywnych form zwalczania bezrobocia, poprawy systemu finansowania placówek oświatowych bo ostatnio doświadczamy zjawiska bardzo niebezpiecznego tj. likwidacji wielu małych szkół na obszarach wiejskich. Zwrócił się również do rządu aby uznać sprawy wsi i rolnictwa za jeden z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej oraz o podjęcie działań w celu zrównoważenia wysokości dopłat bezpośrednich dla rolników. Radny prosił o uszczegółowienie udzielonej odpowiedzi na wskazane problemy ponieważ odpowiedź na postulaty była bardzo ogólna. Na postulat dotyczący polityki zrównoważonego rozwoju pan minister odpowiedział, że rząd właśnie opracowuje strategię zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa na lata 2011 -2020 i będzie to jedna z 9 strategii rozwoju. Radny prosił o szczegóły w tej kwestii. Jeśli chodzi o zwiększenie finansowania aktywnych form zwalczania bezrobocia to rozumie, iż minister jest jedynie odpowiedzialny za szkoły rolnicze ale jest również przedstawicielem rządu a problem dotyczy w bardzo

wysokim stopniu mieszkańców wsi a aktywne formy zostały radykalnie zmniejszone - aż o 70%. Prosił o aktualne stanowisko rządu w tej kwestii. Jeśli chodzi o uznanie spraw wsi i rolnictwa za jeden z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej to odpowiedź brzmiała, że będą trzy priorytety i wśród nich nie ma spraw rolnictwa i można o tych sprawach dyskutować w ramach priorytetu Bezpieczeństwo w Europie, w tym bezpieczeństwo żywnościowe lecz nie o to chodzi. Jest to bardzo ważny problem bezpieczeństwa ekonomicznego i możliwości przetrwania w nowym systemie rolników jako rolników a nie tylko mieszkańców wsi. Na postulat dotyczący podjęcia działań w celu zrównoważenia wysokości dopłat bezpośrednich dla rolników odpowiedź brzmiała, że minister upomina się o te kwestii lecz wydaje się iż jest to mało skuteczne działanie. Radny poruszył również kwestię winiarstwa na Podkarpaciu stwierdzając, że bez wielkich nakładów można zastosować proste rozwiązania, które funkcjonują w Europie tj. traktować producentów win jako rolników a nie jako przedsiębiorców. Duże firmy, które produkują alkohole lobbują za innymi rozwiązaniami ale należałoby doprowadzić do zgodności polskiego prawa z obowiązującym w Unii Europejskiej. Radny podniósł również problem produkcji cukru. Poinformował, że ostatnio uczestniczył w spotkaniu z Prezesem firmy, która posiada pięć wielkich cukrowni, w tym jedną na Podkarpaciu - w Ropczycach i dowiedział się bardzo paradoksalnej rzeczy iż cukrownia z Ropczyc sprowadza buraki z sąsiednich województw a polskie regulacje prawne powodują, że podkarpaccy rolnicy nie zasiewają swoich pól burakiem i grozi brak surowca na Podkarpaciu. Regulacje prawne, które mają służyć rolnikom są dla nich dotkliwe. Prosił aby doprowadzić do zabezpieczenia rolników uprawiających surowiec i producentów cukru.

Radny w imieniu Klubu Radnych PiS prosił o udzielenie głosu radnym zrzeszonym w reprezentowanym przez niego klubie.

Radny Mariusz Kawa zabrał głos w mieniu Klubu Radnych PSL. Stwierdził, że rolnictwo podkarpackie przez ostatnie ~dziesiąt lat przeszło dużą ścieżkę transformacji. W dalszym ciągu w mentalności rolnika pozostało to, że kocha ziemię i wynikają z tego faktu dobre i złe rzeczy, przeszliśmy przez epokę dwuzawodowości i od 2004 roku wkraczamy w epokę profesjonalizmu. Na potwierdzenie tych faktów przytoczył kilka danych statystycznych: na 177 tysięcy gospodarstw o pow. 1 ha przy średniej wielkości gospodarstw na Podkarpaciu 4,46 ha – tylko 280 tysięcy ha pod zbożami. Jeśli chodzi o kwotę mleczną to spadek pogłowia bydła na Podkarpaciu jest ewidentny, w 2004 roku przy wchodzeniu Polski do UE wielkość dotycząca dostawców hurtowych wynosiła ok. 142 milionów kg (niewiele ponad 1% produkcji krajowej) przy 24 tysiącach dostawców hurtowych, obecnie kwota ta wynosi ok. 124 miliony kg przy 6 tysiącach dostawców. Pomimo czterokrotnego zmniejszenia ilości producentów produkcja została skoncentrowana i wiązała się ze wzrostem wydajności mlecznej. Spadek nie jest tak drastyczny. Jeśli chodzi o kwestię produkcji cukru to zakład w Ropczycach ma limit w wysokości 76 tysięcy ton i surowiec do niego oddaje około 2,5 tysięcy plantatorów, w liczbie tej jest zaledwie 700

plantatorów z Podkarpacia. Jeśli chodzi o tytoń to mamy prawie 1000 producentów. Jest to rynek ważny wytwarzający około 2000 ton tytoniu niezłej grupy jakościowej. Średnie gleby, wysokie zaludnienie, produkcja w małych gospodarstwach rodzinnych to elementy, które ukazują obraz podkarpackiego rolnictwa. Jeśli chodzi o kwestię reformy ubezpieczeniowej rolników to ważne jest aby została ona przeprowadzona w sposób mądry i ma to szczególne znaczenia w takich regionach jak Podkarpacie, gdzie gospodarstwa są rozdrobnione i nie da się tutaj wprost zastosować przejścia z KRUS -u do ZUS-u. Ważne jest aby wspólna polityka rolna miała dwa filary, ponieważ dla Podkarpacia poza filarem pierwszym – produkcyjnym ważny jest filar drugi, ma on istotne znaczenie dla bolączek Podkarpacia – jak chociażby tworzenie miejsc pracy, kreowanie nowego bytu (z jednej strony odpływa ludność wiejska a z drugiej napływa ludność miejska, która mieszka tutaj a pracuje w mieście i chciałaby aby były stworzone parametry infrastruktury technicznej, szkoły, przedszkola itp.). W ramach drugiego filaru ważne znaczenie ma wzmacnianie tożsamości, przywiązania do ziemi, produkowania żywności wysokiej jakości. Istotną sprawą dla podkarpackiego rolnictwa jest kwestia GMO i ostatnia decyzja Parlamentu Europejskiego aby decydować regionalnie czy danym obszarze można stosować uprawę roślin genetycznie modyfikowanych. Dla Podkarpacia ze względów ekologiczności produkcji należy pomyśleć o tym aby GMO funkcjonowało w sposób racjonalny lub zastanowić się czy te rośliny w ogóle wprowadzać. Ważną sprawą jest program Mój Rynek, bo przy rozdrobnionej produkcji rzeczywiście w niewielkich miastach powiatowych takie przedsięwzięcia są bardzo cenne. Istotną kwestią jest również problem dotyczący obszarów NATURA 2000 bowiem w obszarach międzywali jest zakaz tworzenia nasadzeń i ich wycinania i należałoby się pochylić nad tematem bowiem często zarośla te powodują zalewanie pól i pogorszenie warunków uprawy tych obszarów. Bardzo ważną sprawą jest scalanie gruntów, które jest ćwiczone w niektórych gminach w ramach wspólnej polityki rolnej ale bolesne jest to, iż polskie prawodawstwo nie gwarantuje ograniczenia możliwości dalszego czynienia podziałów po wykonaniu scaleń. Ważne są również sprawy związane z rozwojem biogazowni i alternatywnych form zużycia odpadów z gospodarstw. Radny kończąc swoje wystąpienie zwrócił się do Ministra Rolnictwa stwierdzając, że po roku 1989 jest jednym z lepszych Ministrów Rolnictwa, który rozumie, że kreowanie wspólnej polityki rolnej odbywa się w dużej mierze w Brukseli, potem w Warszawie i później regionalnie. Marzeniem jest aby dało się zregionalizować w przyszłości politykę rolną lecz rozumieją, że dzisiaj należy walczyć aby była wspólna i zapewniła podkarpackim rolnikom funkcjonowanie w kolejnej perspektywie finansowej.

W imieniu **Klubu Radnych PO** głos zabrał **radny Jerzy Borcz**. Stwierdził, że regionalizacja i wielofunkcyjność są szansą rozwoju rolnictwa na Podkarpaciu. Z uwagi na specyfikę podkarpackiego rolnictwa, które charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych, nadmiarem siły roboczej i zbyt małym odsetkiem gospodarstw towarowych Klub Radnych PO opowiada się za kontynuacją

procesu modernizacji gospodarstw rolnych i dalszym zdynamizowanym wielofunkcyjnym rozwojem uwzględniającym rozwój gospodarstw rolnych i potrzebę tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich. Rolnik posiadający gospodarstwo rolne do 10 ha nie jest konkurencyjny. Dla wzmocnienia na rynku producentów rolnych konieczne jest więc zintensyfikowanie działań na rzecz integracji rolników w ramach zakładania nowych grup producentów. Klub zauważa, iż w ostatnim okresie widoczne jest większe zainteresowanie wśród rolników ideą wspólnego gospodarowania, o czym świadczy funkcjonowanie kilkudziesięciu grup producenckich, jednakże ich ilość jest ciągle zbyt mała w porównaniu do województw o mocnej pozycji na rynku producentów rolnych. Potrzebna jest w tym zakresie duża aktywność nie tylko rolników lecz również służb Marszałka Województwa, samorządu rolniczego, instytucji państwowych oraz zapewnienie finansowego wsparcia dla nowo tworzonych grup w ramach środków unijnych. Podkarpacie dysponuje produktami wytworzonymi zgodnie z tradycją i naturą. Znajduje się tutaj 29 tysięcy ha użytków rolnych uprawianych metodami ekologicznymi z tendencją wzrostową. Walory te powinny być eksponowane jako czynnik pozytywnie wyróżniający produkty pochodzące z naszego regionu i ujęty jako istotny element promocji województwa. Klub Radnych PO popiera działania Samorządu Województwa w zakresie działań promocyjnych, w tym szerokiej współpracy z instytucjami okołorolniczymi, samorządem rolniczym i organizacjami pozarządowymi zajmującymi się rozwijaniem i promocją rolnictwa ekologicznego. Organizowane w br. po raz piąty Targi Żywności Ekologicznej EKO Gala powinny stać się najważniejszym wydarzeniem na skalę kraju i zagranicy promującym podkarpackie rolnictwo ekologiczne. Na terenie Podkarpacia istnieje wiele niskotowarowych gospodarstw stanowiących około 60% ogółu wszystkich gospodarstw, które z trudnością mogą zaspokoić potrzeby bytowe swoich rodzin. W związku z tym celem nadrzędnym powinno być dążenie aby w nowej perspektywie finansowego wsparcia środkami UE stworzony został odpowiedni mechanizm wspierający takie gospodarstwa podobnie jak było to w planie Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2004-2006. Mechanizm ten powinien dać szansę gospodarstwom niskotowarowym przekształcenia się w gospodarstwa towarowe czy to w ramach indywidualnego gospodarstwa, czy też w ramach wejścia w skład grupy producentów rolnych lub stworzyć możliwość pozyskania dochodów z innych źródeł, w tym szczególnie z działalności gospodarczej lub uzyskania prawa do renty strukturalnej. Wysokie koszty związane z produkcją rolną na małym areale zmuszają wiele rolników do poszukiwania dodatkowych lub alternatywnych źródeł dochodu. Podkarpacie posiada doskonałe walory krajobrazowe, które mają wpływ na rozwój agroturystyki i turystyki. Rolnicy, którzy mają odpowiednie predyspozycje i możliwość wynajmowania pokoi gościnnych mogą dodatkowo zwiększać swoje dochody lecz barierą jest pozyskiwanie środków na dostosowanie gospodarstw nie tylko ze względu na konieczność spełnienia odpowiednich kryteriów lecz również brak środków własnych na pokrycie 50% kosztów związanych z modernizacją i wyposażeniem. Warto więc rozważyć możliwość zwiększenia pomocy w nowej perspektywie finansowej na rozwój agroturystyki i rozwój innych usług na terenach wiejskich województwa. Zatem jednym z najważniejszych czynników wpływających

na poprawę sytuacji na podkarpackiej wsi jest zniesienie barier związanych z pozyskiwaniem środków finansowych. W przypadku obecnie realizowanych działań w ramach PROW 2007 – 2013, jak i nowym programie na lata 2014-2020 powinno dążyć się do uproszczenia procedur a tym samym ułatwienia pozyskiwania środków unijnych. Powinno to dotyczyć przede wszystkim przedsięwzięć inwestycyjnych związanych z modernizacją gospodarstw rolnych, tworzeniem miejsc pracy. PROW stwarza ogromne możliwości rozwoju gospodarstw rolnych oraz podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej. Niemniej doświadczenia z jego realizacji pokazują, iż w wielu działaniach zastosowane powinny być kryteria dostępu do pomocy o charakterze regionalnym uwzględniające specyfikę Podkarpacia. Brak regionalnego podejścia powoduje, że dla województw w których średnia powierzchnia użytków rolnych jest mała bardzo wielki problem następuje ocena wniosków w ramach wsparcia na modernizację gospodarstw. Dokonuje się jej w oparciu o tzw. ekspertyzę doboru maszyn, co z uwagi na wysokie normy mimo zastosowania wszelkich możliwych przeliczników nie daje możliwości zaakceptowania zakupu danej maszyny dla gospodarstwa o małej powierzchni. Innym przykładem na konieczność regionalnego podejścia w pozyskiwaniu środków z programów unijnych dotyczy działania pn. różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej w ramach PROW 2007 – 2013. Tutaj z pomocy mogą korzystać jedynie osoby ubezpieczone w KRUS w pełnym zakresie, co eliminuje możliwość sięgnięcia po wsparcie tzw. dwuzawodowców, których na Podkarpaciu ze względu na rozdrobnienie gospodarstw jest bardzo dużo. Osoby, które oprócz prowadzenia gospodarstwa pracują zawodowo mają lepsze możliwości ekonomiczne na sfinansowanie inwestycji w ramach przedmiotowego działania. Klub PO podziela opinię wielu środowisk, w tym szczególnie środowisk rolniczych iż poważnym problemem są straty w uprawach powodowane przez zwierzynę łowną. Klub uważa za pilną sprawę rozwiązanie tej kwestii ponieważ dotychczasowe działania zapobiegające powstaniu szkód oraz rekompensujące poniesione straty nie są adekwatne do skali problemu. Dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie funduszu szkód łowieckich, z którego poszkodowani rolnicy mogliby otrzymywać ekwiwalent. Kończąc swoje wystąpienie radny w imieniu Klubu Radnych PO złożył Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi – panu Markowi Sawickiemu podziękowanie za podejmowane przez resort działania wspierające rolnictwo w Województwie Podkarpackim. Wyraził nadzieję, że iż postulaty PO będą brane pod uwagę w trakcie prac legislacyjnych oraz prac nad nowym PROW na lata 2014 – 2020. Pogratulował panu ministrowi determinacji, szczególnie w kwestii sprzedaży ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych oraz na rzecz tworzenia preferencyjnych linii kredytowych na zakup ziemi przez rolników.

Przewodniczący Klubu Radnych SLD – pan Bronisław Tofil poinformował, że pragnie się skoncentrować na problematyce dotyczącej rolnictwa i zarazem problematyce Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Zatrudnienia, której przewodniczy. W przedstawionych prezentacjach i informacjach, w szczególności omówionych przez dyrektora Kumka podniesione zostały kwestie nieużytków, jakości

gleby, wyludniania się wsi, przywracania potencjału zniszczonego powodzią. Poinformował, że wspólnie z Przewodniczącymi Komisji Gospodarki i Infrastruktury oraz Rolnictwa, Modernizacji Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska odbyli spotkanie z prezydentami, burmistrzami i wójtami z terenów dotkniętych klęskami żywiołowymi, nie tylko powodziowymi. W dniach 13-14 kwietnia br. Komisja Rolnictwa, w której uczestniczył odbyła rekonesans na terenach popowodziowych. Nasuwa się tutaj kwestia spółek wodnych, które przestały istnieć, nawet z okresu jego starostowania w Powiecie Stalowowolskim. Proces restrukturyzacji rolnictwa, który nastąpił na wsi kilkanaście lat temu, szczególnie na terenie niżańsko – stalowowolskim – tarnobrzeskim dotyczy dwuzawodowców. Jeśli stracili pracę również przestali zajmować się rolnictwem bo dochód z pracy pozwalał im inwestować i uzyskiwać dodatkowe dochody z rolnictwa. Te gospodarstwa upadły a pozostała infrastruktura melioracyjna – rowy, cieki wodne, którymi nikt się nie zajmuje i nie ma sposobu aby kogokolwiek do tego zmusić. Radny poinformował, że postuluje do Ministra Rolnictwa i Samorządu Województwa aby znalazły się środki na to aby te rowy i cieki stały się drożne bo potrzeby są tak jak powiedział dyrektor Kumek rzędu 56 milionów złotych a w budżecie jest 300. Straty popowodziowe i klęsk żywiołowych wyniosły 300 milionów i rozwiązanie nasuwa się bardzo proste co w tym temacie należy uczynić. Poinformował, że zgadza się z wypowiedziami przedmówców dotyczącymi najniższych cen skupu. Zainspirowało go wystąpienie Prezesa Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego Odrzechowa odnośnie najniższych cen skupu na Podkarpaciu tj. 15 groszy mniej niż średnia krajowa a 30 groszy mniej w stosunku do Podlasia. Radny poruszył również kwestię Programu NATURA 2000. Poinformował, że na terenach powodziowych na posiedzeniu komisji zetknęli się z problemem zakwaczenia drzewa w międzywalach. Byli w Koćmierzowie, gdzie nastąpiło największe tąpnięcie i wszystkie drzewa które powodowały spiętrzenie wód nadal stoją. Na jego pytanie skierowane do przedstawiciela Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej z Krakowa kiedy drzewa zostaną usunięte odpowiedź brzmiała, że do 15 kwietnia br. Dzisiaj jest 18 kwietnia okazuje się iż będzie można do tego przystąpić w październiku. Pesymistycznym wnioskiem po obradach komisji jest to, że gdyby nastąpiła taka fala powodziowa jaka miała miejsce jesteśmy gorzej przygotowani niż do tej pory. Rolnicy podkarpaccy chcą pracować na roli lecz muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo. Podczas wizytacji komisji można było zauważyć, że prace są opóźnione i prowadzi się je w sposób pozbawiony logiki bo zamiast na Trześniówce modernizować wały od ujścia w górę rzeki to czyni się to odcinkami i gdyby pojawiła się duża woda to zagrożenie pójdzie na pierwszy rzut przy ujściu. Radny podniósł jeszcze jedną kwestię stwierdzając, że mamy piękno hasło Podkarpackie Przestrzeń Otwarta ale jednocześnie brak atutów wykorzystania warunków glebowo – klimatycznych, brak zakładów przetwórczych. „Mistrzostwem świata” było zlikwidowanie Zakładów Mięsnych w Nisku, które mogły bardzo dobrze funkcjonować. Zostało to bezpowrotnie zaprzepaszczone. Podnosi się również kwestię scalania ale przecież to już było i komuś te duże gospodarstwa przeszkadzały a u sąsiadów na Słowacji, w Czechach one funkcjonują. Ten trend jest

właściwy. Należy uczynić wszystko aby gospodarstwa były duże, wielkotowarowe a wtedy będzie szansa na zatrzymanie ludzi na wsi. Praca może zatrzymać ludzi na wsi i spowodować rozwój rolnictwa i całego Podkarpacia.

Następnie **Przewodnicząca Sejmiku** na prośbę Ministra Rolnictwa wobec braku głosów sprzeciwu ze strony radnych ogłosiła o godzinie 13.30 10 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady.

Radny Stanisław Bajda stwierdził, że wiele już powiedziano na temat rolnictwa, sytuacja którego jest trudna. Początek zmian, modernizacji w rolnictwie wiązał się z momentem otwarcia granic na produkty zachodnie. Zanim Polska weszła do Unii, bała się polskiego rolnictwa więc trzeba było otworzyć granice i dotowaną żywność puścić dużym strumieniem do Polski. Polska żywność nie wytrzymała konkurencji i gospodarstwa zaczęły upadać. Drugą przyczyną jest nierówne traktowanie rolników polskich i tych, którzy byli wcześniej w Unii, bo jak można być konkurencyjnym mając 1/3 dopłat w stosunku do tych drugich. Gdy rolnictwo upadło Unia obniżyła kwoty i w efekcie tego obecnie mleko sprowadza się ze Słowacji. Unia Europejska dochodziła do obecnego stanu rolnictwa przez kilkadziesiąt lat, Polska musiała czynić to bardzo szybko, chodziło tylko o osiągnięcie celu bez zważania na skutki a cena modernizacji naszego rolnictwa jest straszna. Radny poinformował, że przemawia tutaj w imieniu mieszkańców wsi, którzy żyją z bardzo małych dopłat i zapomóg. Jest to rzecz straszna bo podkarpacka wieś wygląda bardzo źle. Panuje przeogromne bezrobocie, żadnej alternatywy, ludzie młodzi wyjeżdżają a pozostają jedynie starzy. Wieś degraduje się pod każdym względem. Zarastają pola, upadają szkoły, zlikwidowano szkoły zawodowe, gdzie wcześniej młodzież wiejska mogła się kształcić a w powiatowych wyższych szkołach zawodowych uczy się wielu uczniów o takim samym profilu wykształcenia. Ci bardziej przebiegłi wyjeżdżają za granicę a ci co zostają żyją z zapomogi, dorywczej pracy i piją piwo pod kioskiem. Ma okazję obserwować taką degradację w pobliskim mu dawnym PGR-rze, gdzie kilkaset ha gruntu w dzierżawę wzięła jedna osoba, która nic z tym nie robi, jedynie kosi i pobiera unijne pieniądze. Czy to jest normalne? Czy Unii jest na rękę aby tysiące ha było jedynie koszone i dawano do tego dopłaty. Radny stwierdził, że konieczna jest regionalizacja, jeśli nie pomoże się rolnikom z terenów górzystych Podkarpacia to znikną całe wsie. Konieczne jest stworzenie stosownych programów. O ludziach bez alternatywy zapomniał rząd i może jedynie opatrność nad nimi czuwa, że „wiążą koniec z końcem”. Teraz dużo mówi się o metropoliach, a przecież powiatowe miasteczka upadają i z czego mają żyć ich mieszkańcy. Nikt się tym nie martwi. Jest cel – aby restrukturyzować tak jak chce Unia lecz tak nie może być. Chwalimy się, że Polska to Zielona Wyspa, która w dobie kryzysu jest na plusie, dlaczego zatem Unia boi się pomóc rolnikom polskim tak jak swoim, skoro potrafimy działać. Unia chce zmniejszyć dopłaty bo rządy bogatych krajów i tak pomogą swoim rolnikom a nasi rolnicy stracą to co mają. Najważniejszą sprawą polskiej prezydencji w UE powinny

być wyższe dopłaty i stworzenie programu aby na górzystym Podkarpaciu utrzymać małe rodzinne gospodarstwa. Ponadto niezmiernie ważną kwestią są również straty moralne, bo ziemia leży odłogiem a mieszkańcy wsi jadą do miasta aby za zapomogę kupować jedzenie. Wychowaliśmy pokolenie młodych 30 - latków, którzy wstydzą się pracować na wsi i jednocześnie nie mają innej alternatywy zarobkowania.

Radny Mariusz Kawa przypomniał, że przyjęto wcześniej założenie odnośnie limitu czasowego wypowiedzi klubowych ok. 7-10 minut i prosił o przestrzeganie tej zasady.

Radna Ewa Draus stwierdziła, że winiarstwo stanowi potencjał dla różnicowania działalności rolniczej i uzyskiwania przez rolników dodatkowych dochodów, co ma bardzo duże znaczenie w przypadku podkarpackiego rolnictwa. Chodzi o to aby rolnik uprawiający winnice mógł wytwarzać wino i sprzedawać je zachowując status rolnika. Prawo Unii Europejskiej przewiduje taką sytuację i jest to praktykowane w innych krajach. Polskie prawo stawia szereg barier, które uniemożliwiają rozwój winiarstwa z własnych upraw rolnikom posiadającym małe gospodarstwa. Winiarzy traktuje się jako producentów przemysłowych a nie jako rolników. Potrzebne jest takie prawo, które umożliwi rolnikom mającym mały areał uprawę i wprowadzanie do obrotu w sklepach i lokalach gastronomicznych. Jednocześnie potrzebne jest zapewnienie wsparcia z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich na rozwój winiarstwa jako działalności różnicującej działalność rolniczą. Ma to szczególne znaczenie dla problemów rolnictwa na Podkarpaciu i rozwoju gospodarstw na Podkarpaciu. Ważną kwestią jest potrzeba wsparcia sektora naukowo – badawczego oraz edukacji w kierunkach związanych z rolnictwem, środowiskiem naturalnym oraz kreowania transferu wiedzy i technologii służących rolnictwu i zrównoważonemu rozwojowi obszarów wiejskich. W Województwie Podkarpackim są wyższe uczelnie, na których istnieją kierunki rolnicze i okołorolnicze, które powinny się stać ważnym ośrodkiem dla polskiego rolnictwa i dla zrównoważonego korzystania ze środowiska. Radna postulowała aby we wspólnej polityce rolnej zauważyć potrzebę wspierania nauki i badań w ośrodkach naukowych, w tym na Podkarpaciu. Ponadto poinformowała, że chciałaby zaakcentować rozwój obszarów wiejskich, który jest bardzo ważny dla województwa. Są tutaj duże zapóźnienia i w związku z tym potrzeby infrastruktury technicznej, w tym służącej ochronie środowiska, poprawie jakości dróg gminnych i powiatowych stanowiących najważniejsze możliwości komunikacyjne dla mieszkańców wsi. Należy podkreślić również znaczenie infrastruktury cyfrowej na terenie wsi i rozwoju przedsiębiorczości. Ponadto należy wskazać na potrzeby małej retencji zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Niezmiernie ważny jest rozwój wsi w oparciu o lokalne grupy działania LIDER ale należałoby wzbogacić go o działania rewitalizacji wsi, ich układów urbanistycznych i zachowanie ładu przestrzennego na obszarach wiejskich. Są to bardzo ważne wyzwania, którym gminy wiejskie, miejsko – wiejskie z małymi miastami nie są w stanie sprostać same i potrzebują wsparcia z Europejskiego

Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kolejną kwestią jest NATURA 2000. Należy umożliwić trwały i zrównoważony rozwój na obszarach wiejskich uwzględniający potrzeby cywilizacyjne mieszkańców oraz wykorzystanie zasobów przyrodniczych dla turystyki i rekreacji.

Radny Mieczysław Miazga stwierdził, że rolnictwo i przetwórstwo rolne łączą się w całość jako organizm. On jako przedsiębiorca z 20 letnim stażem posiada wiele doświadczeń, które są problemem zarówno rolników i przetwórców. Obecnie funkcjonuje wiele instytucji kontrolnych nad produkcją i handlem żywnością tj. weterynaria, Inspekcja Handlowa, Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej, Państwowa Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy itd. Połączenie tych jednostek spowodowałoby lepszy nadzór nad produkcją „od pola do stołu”. Kompetencje niektórych instytucji pokrywają się, co wynika z raportów pokontrolnych. Stwierdził, że jest przekonany iż zmiany należy poczynić a to przyczyniłoby się do zwiększenia zatrudnienia w zakładach (obecnie zakłady mięsne w województwie podkarpackim pracują przy około 50% mocy), większych wpływów z podatków, większej sprawności jednostki kontrolnej. Wiązałoby się to ze zdecydowanie mniejszymi kosztami więc jest jak najbardziej zasadne. Oczywiście nie wszystkie inspekcje podlegają Ministrowi Rolnictwa ale czy minister zamierza coś z tym zrobić? Problemem jest również nielegalny ubój oraz kłopoty małych i średnich przedsiębiorstw w sprzedaży swoich produktów. Powstało wiele sieci dużo i średnio powierzchniowych z zagranicy, z których zysk kierowany jest na zachód i małym i średnim przedsiębiorstwom ciężko w nich zafunkcjonować ponieważ jest marginalizowany lub nie może sprostać wymaganiom monopolisty. Radny podziękował w imieniu przedsiębiorców przedstawicielom ARiMR, która jego zdaniem bardzo dobrze pracuje.

Radny Bogdan Rzońca poinformował, że chce zakwestionować na przyszłość prowadzenie debaty w takiej formie jak na dzisiejszej sesji ponieważ nie ma sensu aby ministrowie wysłuchiwali wszystkich prezentacji. Dużo ciekawsza byłaby dyskusja z ministrem od początku i należałoby poważnie porozmawiać o problemach. Należy organizować debaty tak aby z nich coś wynikało bo wielu radnych chciałoby podyskutować z ministrem o problemach, które były i są przed nami. Chodzi o zmierzenie się z takimi problemami jak to, że jeszcze nigdy chleb, ziemniaki nie były tak drogie jak obecnie. Jeszcze nigdy ropa nie była tak droga i jak rolnicy mają wyjechać w pole aby je uprawiać. Niezwykle ważne jest ustalenie jak ma wyglądać w przyszłości substancja polskiej wioski oraz jakie są przyczyny drożyzny i nie chce nikogo tym obarczać lecz rzetelnie o tym porozmawiać. Radny poruszył również kwestię stacji unasienniania zwierząt pytając dlaczego nie mogą być one u hodowców, czy istnieją w tym względzie przeszkody formalno –prawne. Oczekuje się na decyzję aby znalazły się one w rękach hodowców, tak jak w rozwiniętych krajach gdzie rolnictwo jest traktowane priorytetowo. Jeśli byłaby taka możliwość to należałoby pomóc polskim hodowcom aby zakupili stacje i mieli większą pewność, że dopasują się z nasieniem do warunków klimatycznych, glebowych, atmosferycznych i pór roku.

Przewodnicząca Sejmiku wyjaśniła, że radni byli proszeni o przygotowanie listy pytań, natomiast regulamin nie przewiduje aby ograniczać możliwości zabierania głosu przez radnych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pan Marek Sawicki odniósł się do wystąpień zabierających głos. Poinformował, że on nie wyznaczył formuły debaty natomiast jego życzeniem w porozumieniu z Ministrem Burym było aby ją odbyć w Województwie Podkarpackim bowiem ma często wrażenie, że dyskutuje się o rolnictwie, którego nie znamy i które bardziej nam się wydaje niż jest. Prosił aby dyskutować o rolnictwie, takim jakie ono jest i co można z nim zrobić. Stwierdził, że słuchając niektórych wypowiedzi odnosi wrażenie iż zna rolnictwo Podkarpacia lepiej od tych, którzy stąd pochodzą. Nie jest to niegrzeczne ale o rolnictwie lubi rozmawiać szczerze. To co jest istotne w rolnictwie w województwie to struktura gospodarstw – niecałe 5 ha średniej powierzchni gospodarstwa i nie do końca zrozumiała dla niego sytuacja tj. prawie 750 tysięcy ha ale tak naprawdę 200 tysięcy ha ucieka z dopłat bezpośrednich, gdzie mamy ponad 170 tysięcy gospodarstw o pow. 1 ha (a więc uprawnionych do korzystania z dopłat) a wnioski składa 118 tysięcy i jeśli dyskutuje się o motorze napędowym i chęci zdobywania środków to jest to jedno ze źródeł ich zdobywania. Jeśli mówi się o PROW to nie jest to najdynamiczniejsze województwo w wykorzystywaniu środków. Jeśli patrzymy na kolejny podnoszony wskaźnik tj. kwestię zorganizowania się to w każdym regionie Polski istnieją zaszczości historyczne co do sposobu gospodarowania. W tym województwie przy tej strukturze szczególnie potrzeba grup producenckich i wspólnego zespołowego działania. 18 grup to wstyd dla województwa podkarpackiego i służb pracujących na rzecz rolnictwa. Dzisiaj grupa producencka to nie tylko 4%, 5% odpisu czy dopisu od wartości produkcji lecz to także możliwości inwestycji. W 2009 roku w kraju 44 grupy skorzystały z dofinansowania pół na pół na inwestycje w ramach grupy. Pewnym sposobem na zastąpienie zakładów przetwórczych jest właśnie tworzenie grup producentów, wspólnych miejsc magazynowania, przygotowania, konfekcjonowania produktu. Ciekawe czy chociaż jedna grupa producencka z województwa podkarpackiego złożyła wniosek o inwestycje. W 2010 roku takich grup w Polsce było 99. W przypadku grup owocowo - warzywnych można otrzymać dofinansowanie na inwestycje na 75% i nie ma górnego ograniczenia wartości inwestycji. Jeśli chodzi o porównania do Podlasia to region podlaski wokół mleka „zrobił wielką robotę” – wielką koncentrację i postęp i dzisiaj ma wielką przewagę. Obecnie zakłady przetwórcze mleczarskie z Podlasia prowadzą koncentrację w skali całego kraju, stąd dla nich rzeczą ważniejszą jest płacenie za mleko „przy kominie” niż „daleko od komina”. Nawet jeśli kupują w innych regionach Polski swoje kolejne zakłady to jednocześnie wobec nich prowadzą nieco inną politykę. Często podnoszoną kwestią była regionalizacja polityki rolnej ale jak podkreślił pan Minister pewne jej elementy w ciągu ostatnich 3 lat wprowadził: dofinansowanie do hodowli bydła – niezależnie czy mięsne czy mleczne ze względu na trwałe użytki zielone (i to był cel - zachowanie trwałych użytków zielonych), dofinansowanie do produkcji pasz (uprawy roślin motylkowych). Regionalizację mamy również w „Młodym Rolniku”, rencie

strukturalnej, modernizacji gospodarstw. W województwie są jeszcze środki na modernizację gospodarstw. Jeśli chodzi o kwestię SHiUZ-ów to obecny rząd po raz pierwszy wprowadził przy prywatyzacji preferencje dla rolników i pracowników poza 15% dostępem w ramach komercjalizacji i prywatyzacji. Otwarto nabór wniosków na zakup preferencyjny akcji dla rolników i pracowników. Dla rolników uruchomiono również możliwość nabycia akcji również w ramach kredytu preferencyjnego. Jeśli chodzi o prywatyzację SHiUZ-ów to prawda była taka, że najpierw był czas na składanie akcji dla rolników, później dla spółdzielni, zespołów rolników i instytucji związanych z rolnikami i w III etapie system otwartego naboru. Organizacje występujące w imieniu rolników namawiały rolników aby nie kupowali akcji motywując to tym, że zostaną na pewno przecenione, aby w drugiej kolejności mogły to uczynić związki i spółdzielnie. Na zakup akcji zgłosiło się zaledwie kilka % rolników. Obecnie nie ma jeszcze decyzji rządu w tej sprawie, jest po rozmowie z Ministrem Skarbu Państwa i jego propozycja dotycząca objęcia akcji jest taka aby 30% było na rzecz pracowników a 70% na rzecz rolników. Minister Skarbu prawdopodobnie zatrzyma to na poziomie 40 i 60% i w najbliższym czasie koncepcja zostanie przedstawiona Radzie Ministrów. Powinno być tak, że dopiero kiedy rolnicy obejmą akcje to wtedy organizacje ich zrzeszające lub występujące w ich imieniu podejmą za ich zgodą zarządzanie akcjami. Pan Minister prosił aby na Podkarpaciu również w ten sposób podchodzono do problemu, bo na północy kraju po jego interwencji zainteresowanie rolników prywatyzacją SHiUZ-ów były dużo większe. Jeśli chodzi o kwestię scalania gruntów to Województwo Podlaskie już w tym programie z PROW – scalenia przekroczyło dozwolony dla nich limit natomiast w podkarpackim są jeszcze rezerwy, więc czas najwyższy aby je robić. Nie jest prawdą, że po scaleniu gruntów można je od razu dzielić. Programy PROW –owskie mają obowiązek utrzymania celu przynajmniej przez okres 5 lat. Podnoszono również kwestię produkcji tytoniu i wina. Jeśli chodzi o tytoń to nie jest to dziedzina, która została zostawiona sama sobie i którą trzeba ciągle opłakiwać. W ciągu ostatnich 8 lat średnie dofinansowanie dla producentów tytoniu wyniosło ok. 15 tysięcy złotych do ha. W 2009 roku otrzymali 23 tysiące złotych do ha. W ramach płatności oddzielonych na 52 miliony EURO, które dostają rocznie, z budżetu unijnego pochodzi tylko 8 milionów, reszta z budżetu krajowego. Dofinansowywany jest maksymalny możliwy pułap i ciągle słyszy się, że tytoń w Polsce jest niedofinansowany. Reforma przeprowadzona w Unii w 2003 roku jasno określiła, że od 2010 roku przechodzimy na system oddzielonych płatności i producenci tytoniu powinni wiedzieć, że od 2013 roku nie będą mieli dopłat a organizacje ich zrzeszające nie mówią im o tym, że decyzja zapadła w 2003 roku. Pojawia się również pytanie dlaczego mimo narzekania, że koszty produkcji są wysokie a dochody niskie powstają nowe plantacje tytoniu obok tych z dopłatami bez dopłat i ci ostatni chcą sprzedawać tytoń. Wino jest nową dziedziną, więc tworzone są nowe przepisy i nie można oczekiwać, że od razu będzie pełna aprobata wszystkich środowisk dla jego produkcji na takich zasadach jak we Włoszech czy Austrii, gdzie są kilkusetletnie tradycje. W Polsce tradycja z okresu Średniowiecza została przerwana i wraca się do niej powoli. Jeśli faktycznie zostaną przedstawione racjonalne wyliczenia, że po zmianie ustawy mini sklepik prowadzony przez rolnika

celem sprzedaży wytworzonego wina będzie miał problemy to należy o tym porozmawiać natomiast nie można mówić, że nadal nie ma ułatwień. Jeśli chodzi o podnoszone kwestie dotyczące KRUS- u i tego, że są pewne ograniczenia dotyczące obowiązku przywiązania rolnika do KRUS to 2 lata temu proponował Ministrowi Finansów aby rozszerzyć możliwość dorabiania w gospodarstwie bez przechodzenia z KRUS do ZUS. Prowadzone są jeszcze obecnie uzgodnienia w tej kwestii i on chce otworzyć dla rolników pełną możliwość zarabiania poza rolnictwem i nie przechodzenia z KRUS do ZUS. Jeśli rolnik będzie zarabiał poza rolnictwem to w zależności od pułapu osiąganych zarobków będzie płacił składki ubezpieczeniowe w KRUS w formie ryczałtu a jeśli wejdzie w poziom ZUS-owski to wtedy przy jego indywidualnym koncie w KRUS będzie miał naliczaną wyższą emeryturę z ZUS. Nie będzie natomiast musiał czynić wędrówek z KRUS do ZUS. Poinformował, że składa dwa warianty propozycji tj. ryczałtowy i podobny do ZUS- owskiego. Wyraził nadzieję, że uda się jeszcze w obecnej kadencji przeprowadzić uaktywnienie zawodowe rolników w formie zarobkowania poza rolnictwem. Dotyczyłoby to również produkcji winiarskiej, gdzie nie dochodziłoby przy określonej sprzedaży do wpadania w system ZUS oraz rozwiązałoby problemy związane z „Młodym Rolnikiem”, rentą strukturalną. Jeśli chodzi o Program NATURA 2000 to mówi to jako przedstawiciel rządu i polityk to nie możemy ciągle pozostawać pod eko terroryzmem bo polska gospodarka jest w niedorozwoju w stosunku do państwa sąsiednich zza Odry i Renu i wiele rzeczy narzuciliśmy sami sobie a nie UE. Wiele z tych zobowiązań przyjęliśmy za wcześniej, najwięcej w latach 2004 – 2006 i dzisiaj jesteśmy jednym z czterech krajów o najwyższych standardach prawnych w zakresie ochrony środowiska. Dzisiaj rolnicy polscy, którzy nie spełniają standardów będą karani w przeciwieństwie do rolników innych krajów, którzy jeszcze nie przyjęli tych dyrektyw. Okazuje się, że czasem nadgorliwość nie jest opłacalna. Ponadto Sejm musi podjąć stosowne działania w kwestii wymogu planów przestrzennego zagospodarowania. Należałoby z niego wyłączyć gminy do 10 lub 15 tysięcy mieszkańców bo jeśli jest w nich jedna inwestycja w ciągu 5 lat i gmina musi sporządzić taki plan to robi się to chyba tylko po to aby lobby geodezyjne miało z tego zyski. Gminie nie jest potrzebny plan bo jej władarze doskonale wiedzą co tam ma powstać a jego tworzenie rodzi wiele problemów. Ważnym problemem, jest również to, że główną przeszkodą w inwestycjach z zakresu energii odnawialnej są Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska. Niedopuszczalne jest aby każda inwestycja drogowa, wodociągowa itd. była przetrzymywana przez okres 2, 3 lat przez daną Dyrekcję Ochrony Środowiska celem uzgodnień, musi być jakiś nadrzędny cel: rozwój gospodarki i instytucje muszą mu służyć a nie przeszkadzać. Jest to niestety jeden z większych hamulców rozwoju naszej gospodarki. Jeśli chodzi o wystąpienie Przewodniczącego Klubu Radnych PiS i jego nawiązanie do porozumień ustrzycko – rzeszowskich to nie wszystko da się zrobić natychmiast i w ciągu ostatnich 20 lat wszystkie partie miały już udział w rządzeniu i każda z nich odpowiada za część problemów lecz nie może zgodzić się z tym, że mamy ogromne zaniedbania i jesteśmy krajem kolejnej kategorii. W wielu wypadkach w niczym nie odbiegamy od wielkiej Europy i są też regiony, które zdecydowanie przewyższamy. Warto byłoby przyjrzeć się jak wygląda

rolnictwo na Słowacji, Czechach, Bułgarii, Rumunii, Węgrzech a nawet we Włoszech i wtedy byłoby mniej kompleksów na tym tle w Polsce. Polityka zrównoważonego rozwoju to system, za którym opowiada się PSL i który po długich dyskusjach został ostatecznie przyjęty przez rząd. Istotą wspólnej polityki rolnej od samego początku jest właśnie zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Jeśli chodzi o kwestie oświaty i likwidacji szkół na terenach wiejskich to nie będzie szkół jeśli nie będzie dzieci. Obecnie w wielu wsiach szkoły nie mają racji bytu ze względu na bardzo niską liczbę dzieci tam uczęszczających. Należałoby pomyśleć o zmianie demografii i stylu życia a to jest głębszy problem. Poprzez PROW od 2009 roku mamy odwrotną migrację tj. z miast do wsi. Oczywiście nie dotyczy to wsi położonych w promieniu 100 km od dużych miast ale miejscowości np. 30 km od Kielc, Rzeszowa czy Warszawy, gdzie jest infrastruktura i normalne warunki życia więc tam ludzie zamieszkują. Długo jeszcze osnową życia na wsi będzie rodzina rolnicza a więc to na czym powinno nam zależeć tj. aby w każdej wsi było kilka rodzin, które będą mogły utrzymywać się z produkcji rolniczej a wokół nich będą rodziny o innych zawodach. Jeśli będzie tych rodzin odpowiednia ilość to na pewno będzie miejsce dla szkoły, przedszkola itp. Jeśli chodzi o priorytety polityki rolnej po roku 2013 to opozycja robi z tego rzecz najważniejszą, jakby od tego co zapiszemy będzie zależał jej wygląd po roku 2013. Anglicy przyjęli sobie za priorytet reformę rynku cukru i ją przeprowadzili. Efekt wszyscy dzisiaj widzimy. Niemcy za priorytet przyjęli sobie konsolidację 21 rynków wspólnotowych i ograniczenia w interwencji i przeprowadzili to. Efekt jest taki, że z poziomu interwencji na rynkach żywnościowych nikt nie jest zadowolony. Dlatego on nie chciałby iść śladem wymienionych państw. Niemniej jednak priorytety polskie prezydencji nie zostały zamknięte i będą przyjmowane w drugiej połowie maja i nadal jest przekonany, że rolnictwo będzie wśród głównych 3 czy 5 priorytetów. Należy poczekać. Jeśli chodzi o podnoszoną kwestię cukru i cukrowni w Ropczycach to jest szansa aby zwiększyć limit poziomu produkcji cukru. On sam składał w styczniu i lutym wnioski dotyczące zwiększenia limitu produkcji cukru w Europie o 15 % i uruchomienia na rynek sprzedaży tzw. cukru pozakwotowego. Cukier pozakwotowy uruchomiono w dniu 4 marca, natomiast w maju na posiedzeniu Rady Ministrów będzie poruszany temat dotyczący ceny interwencyjnej zakupu pszenicy i zwiększenia limitu produkcji cukru. Skoro część państw uważa, że po roku 2014 kwotowanie produkcji cukru powinno być zniesione to jest to dobry moment aby stopniowo podnosić kwoty produkcyjne. Skoro Europa pozbawiła się samowystarczalności cukrowej to warto aby te limity podnieść. Nie upomina się tylko i wyłącznie o limity dla Polski lecz dla całej Europy, ponieważ na 15% podniesieniu limitu Polska również skorzysta. Jeśli chodzi o przewożenie cukru to zasady reformy wspólnej polityki rolnej ustalone w 2006 roku nie zostały przez niego zmienione. Zmianą jaką wprowadził tzw. rozporządzenie zastępcze, które ustala warunki pomiędzy producentami buraków i producentami cukru. Producenci buraków będą mieli określone warunki płatności za dostawy przedterminowe, po terminie i będą musieli dzielić się nadwyżką. Nie ma natomiast mechanizmu aby zabronić kontraktacji producentom w jakiegokolwiek części kraju. Gdyby w 2006 roku zgadzono się w Sejmie z jego wnioskiem aby limity produkcji buraków przypisać do

rolników a nie fabryki to być może części cukrowni by nie zlikwidowano. Rolnicy określiliby, jaka cukrownia pozostanie. Jeśli chodzi o gospodarstwa niskotowarowe to plan Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004 – 2006 został skonstruowany szybko pod groźbą, że Polska nie wykorzysta środków z tzw. II filaru i wymyślano programy, które były łatwym sposobem na zagospodarowanie unijnych środków. Z jednej strony mówi się o potrzebie scalania a do programu „Młody Rolnik”, renty strukturalnej wystarczył 1 ha. Zakładano wprowadzić 12 celów ale tak naprawdę bez obowiązku ich realizacji ponieważ nie było żadnych restrykcji po 5 letniej realizacji. Był to tani i łatwy sposób na zagospodarowanie środków ale nie wpłynął w żaden sposób na strukturę i wzmocnienie gospodarstw niskotowarowych. W nowym PROW po roku 2013 kładzie się nacisk na kwestię gospodarstw niskotowarowych ale on chciałby aby nie było ono bezwarunkowe i traktowane jako kolejna pomoc socjalna za fakt posiadania gospodarstwa o odpowiednim areale lecz aby był albo cel jego rozwoju albo dodatkowa działalność przy gospodarstwie. Należy zmusić beneficjentów aby podjęli określone działania a nie wydatkowali środki traktując je jako pomoc socjalną. Jeśli chodzi o poziom dopłat to biorąc pod uwagę obydwie filary, Polska jest w dolnej strefie stanów średnich (ponad 320 EURO do ha a np. Francuzi – 346 EURO, Niemcy ok. 430 EURO), więc nie jesteśmy tak mocno dyskryminowani. Mamy mniejszy I filar w porównaniu do tych państw, bowiem Francuzi mają tutaj 92% środków, zaś Polska 56%, stąd konkurencyjność naszych rolników jest niższa. Nie jest tak, że wszystkie stare państwa unijne mają wyższe dopłaty i nie mówi tego po to aby nie domagać się wyższych dopłat lecz popatrzeć na wszystko obiektywnie. Jeśli chodzi o płatności bezpośrednie to mamy ok. 200 EURO, Francuzi ok. 300 EURO, więc nie jest to 1/3 lecz 2/3 tego co mają Francuzi. Obecnie wspólna polityka rolna doszła do pewnej bariery i jeśli nie dokona się reformy to dojdzie do sytuacji, że gospodarstwom rolnym przestanie się opłacać jakkolwiek rozwój i inwestycje, bowiem rolnicy zadadzą sobie pytanie po co inwestować skoro 2/3 dochodów pochodzi z płatności a nie aktywności gospodarczej. Reforma musi być bardzo głęboka a nie powierzchowna. Należy ograniczyć płatności w I filarze do poziomu nie więcej niż 50% koperty budżetu unijnego i dać więcej w II filarze na rozwój z przeznaczeniem na modernizację, różnicowanie, inwestycje oraz szeroki rozwój obszarów wiejskich tj. działania z zakresu badań, nauki itp. Środki na ten cel nie mogą pochodzić jedynie ze wspólnej polityki rolnej. Nauczyliśmy się, że z tej polityki można finansować wszystko co jest związane z wsią a jest przecież jeszcze polityka spójności, rozwój regionalny i na pewno środowiska rolnicze, Sejmiki Województw muszą upominać się o to aby inne polityki angażowały się w rozwój obszarów poza miastem. W przypadku łączenia tych polityk i budżetów na pewno zdecydowanie łatwiejsze będzie doprowadzenie do rozwoju. Jeśli chodzi o kwestię poruszoną przez radnego Bronisława Tofila dotyczącą problemów popowodziowych i melioracji to w budżecie na obecny rok na dofinansowanie spółek wodnych po wnioskach w Sejmie jest dodatkowa kwota 6 milionów złotych, które zostało rozdzielone. Wojewoda Podkarpacki otrzymał 222 tysiące złotych ale w planie finansowym długoterminowym 2011-2014 planuje się przeznaczyć rocznie na same spółki wodne kwotę 30 milionów złotych. Na programy o charakterze melioracyjnych obecnie w budżecie jest ponad

300 milionów złotych i jest to większa kwota niż wcześniej. Ponadto jest duży program rozwoju obszarów wiejskich, gdzie na melioracje i małą retencję przeznaczona jest kwota 460 milionów EURO i w województwie podkarpackim środki jeszcze nie zostały wykorzystane. Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych musi wykazać aktywność i opracować koncepcję w jaki sposób zagospodarować środki. Rząd pracuje nad ustawą o zmianie podejścia do całej gospodarki wodnej i tam w planach jest włączenie starostów i gmin aby mogły uczestniczyć w programowaniu i współfinansowaniu zadań z zakresu melioracji i gospodarki wodnej. Warto się również zastanowić czy przy podatku gruntowym nie wprowadzić dodatkowych opłat z tytułu spółek wodnych. W okresie jesienno-zimowym wszystkie zarośla w międzywałach powinny zostać wycięte i uprzątnięte oraz rozdane ludziom. Skoro raz państwo poniosło wysokie wydatki na rowy i wały to nie wyobraża sobie aby obecnie ochrona środowiska traktowała lasy w międzywałach jako siedliska ptaków. Jest to, jak podkreślił pan minister w jego ocenie rzecz skandaliczna i niedopuszczalna. Są naturalne miejsca, w które człowiek nie wchodzi z inwestycjami więc tam siedliska pozostaną. Poinformował, że na Wiśle widział trzy miejsca, w których wały były przerwane tylko i wyłącznie dlatego, że w międzywalu rósł las. Gdyby go nie było lasu, nie byłoby wyrwy i woda leniwie popłynęłaby dalej. Obecnie upłynął rok od powodzi i lasy znów aktywizują się. Jego zdaniem należy wspólnie jasno powiedzieć, że są granice dla ochrony środowiska i nie można się tutaj bać ekologów. Jeśli chodzi o szkody łowieckie to temat podnoszony jest na wielu spotkaniach we wszystkich regionach i tutaj miał pytanie odnośnie zajądów. Nie jest to chyba największy problem, większy stanowią bowiem dziki, bobry, kormorany, żurawie. Jest to zwierzyna podlegająca pod państwo, w związku z czym należy pomyśleć o systemie ubezpieczenia tak jak w przypadku upraw i zwierząt, tzn., że koła łowieckie płaciłyby w połowie składki na ubezpieczenie a w połowie państwo i byłyby w ten sposób środki na wypłatę odszkodowań. Jeśli chodzi o dziką zwierzyną to nie ma żadnego zrozumienia w tej kwestii we współpracy europejskiej. Zachodzi konflikt interesów bo albo należy uprawiać intensywne rolnictwo i ograniczenie dziko żyjącej zwierzyny albo ekstensywne i odpłatność za to, że jest się strażnikiem środowiska naturalnego. Nie da się bowiem uprawiać intensywnego rolnictwa i utrzymać jednocześnie naturalne zasoby przyrodnicze. Nie warto spieszyć się na Podkarpaciu do struktury agrarnej takiej jak na Słowacji. Musimy znaleźć rozwiązanie dla trzech grup rolnictwa w Polsce. Jeśli chodzi o Województwo Podkarpackie to w pierwszej kolejności warto zadbać o to aby małe gospodarstwa mogły jak najwięcej produktu własnego wysoko przetworzyć, aby rolnik z małego gospodarstwa nie musiał sprzedawać tucznika, pszenicy lecz mógł przerobić i sprzedać jako gotowy produkt konsumpcyjny na proponowanym Moim Rynku. Jest już oficjalna zgoda Komisji Europejskiej aby można było finansować budowę rynków i prowadzić sprzedaż bezpośrednią. On opowiada się za tym i przygotowywane są takie rozwiązania aby ubój mógł być wykonywany w gospodarstwach i aby odbywało się to pod nadzorem lekarza weterynarii. Obecnie weterynaria i Departament Produkcji Zwierzęcej nad tym pracują. Przetwarzanie w gospodarstwie ma służyć zaopatrzeniu najbliższej okolicy. Jest to szansa dla małych

gospodarstw na dodatkowe dochody a nie wojna z przetwórstwem, bo tak jak agroturystyka nie zlikwidowała turystyki, tak przetwarzanie w gospodarstwie i sprzedaż bezpośrednia nie zlikwidują przetwórstwa. Jeśli 5% gospodarstw zechce wytwarzać i przetwarzać to będzie to sukces.

Pan Minister stwierdził, że powinniśmy znać wartość naszego rolnictwa. Boli go gdy czyta dokumenty o zaorywaniu polskiego rolnictwa, kiedy mówi się o tym iż Polsce i Polakom grozi głód i niedożywienie. Poinformował, że chce bardzo mocno podkreślić, że od 2004 roku Polska jest eksporterem netto żywności. Dzisiaj prawie 25% naszej produkcji rolno – żywnościowej eksportujemy. Mamy dodatni bilans handlowy, który wynosi ponad 2,6 miliarda EURO. Obecnie jedyną dziedziną deficytową pozostała trzoda. 30% przetworzonej produkcji mlecznej sprzedajemy na cały świat. Mleczarstwo rozwija się dzięki temu, że ma rynek niemiecki, rosyjski. Dzisiaj nasze produkty mleczarskie zaczynają powoli wchodzić na rynki azjatyckie i jest to szansa dla rozwoju, która warto pilnować. Jego celem było uporządkowanie relacji ze wschodem: Rosją, Ukrainą, Białorusią. Obecnie bilans dodatni w handlu żywnością z Rosją wynosi 2,8 miliarda złotych, Niemcami 2,6 miliarda złotych i jest to sygnał gospodarczy, że warto współpracować z sąsiadami. Często podnoszona kwestia Ukrainy jest syndromem kompleksu, część polityków narzeka na rzekomy import pszenicy z Ukrainy. W ciągu ostatnich 8 lat w żadnym roku Ukraina nie była w pierwszej piątce państw, z których Polska importuje zboże. Na ogół jest to szósta, siódma czy ósma pozycja, która nie przekracza 1%. Od kilku lat Polska jest krajem nadwyżkowym jeśli chodzi o eksport zboża, więc jeśli nawet jakieś firmy z Polski importują to po to aby je przerobić i reeksportować w produktach przetworzonych. Należy zgodzić się z wypowiedzią radnego Bajdy, że w Polsce zlikwidowano szkolnictwo zawodowe. Reforma edukacyjna zlikwidowała szkolnictwo zawodowe i faktycznie była ona źle przygotowana i przeprowadzona i dzisiaj wszyscy ponosimy skutki. Warto aby ci, którzy byli inicjatorami reform ciszej nawoływali do reformy KRUS-u. Należy zadać sobie pytanie co będzie po zreformowaniu KRUS-u i czy ci, których dotyczy reforma będą bogatsi, czy zyska na tym budżet i nie ma na to odpowiedzi. Jeśli dzisiaj słyszymy, że na przejściu rolników z podatku gruntowego na podatek dochodowy można zaoszczędzić dodatkowe 4,5 miliarda złotych to mówią to dyletanci, są to bowiem zwyczajne bzdury. Nie ma wolnych środków do opodatkowania w rolnictwie. Podatek gruntowy jest bardzo wysokim podatkiem dochodowym płaconym przez rolników. Żadna dziedzina polskiej gospodarki nie ma tak wysokiego opodatkowania jak rolnictwo. Owszem podatek dochodowy byłby sposobem na przesunięcie płatności w nieco inne miejsce ale nie dałby żadnych dodatkowych dochodów do budżetu państwa. Czy warto zatem wprowadzać kolejne reformy, których administrowanie będzie bardzo kosztowne a nie będzie za tym efektu finansowego. Jeśli chodzi o kwestię programów rolno – środowiskowych i sprawy poruszane przez dr Brejtę dotyczące hodowli bydła to należy podkreślić, że Wspólna Polityka Rolna po roku 2003 jest polityką oddzielenia płatności od produkcji. W Polsce były na początku płatności uzupełniające do użytków zielonych i dotyczyły one wszystkich użytków, w 2006 roku wprowadzono tzw. płatności zwierzęce.

System tych dopłat wygasa w 2012 roku, więc nie ma potrzeby aby na okres 1 roku przeprowadzać tutaj rewolucje. Nie wiadomo jak będzie wyglądać wspólna polityka rolna w tym zakresie po roku 2013. Jeśli chodzi o kwestię badań, nauki, małej retencji, Lidera - to wszystko w jakimś zakresie jest w PROW ale być może warto zastanowić się w jaki sposób to rozszerzyć. Ostatnio w Luksemburgu miała miejsce ciekawa debata na temat tradycji i innowacyjności - jak poprzez innowacyjność wzmacniać tradycyjne formy ma wsi i on zwrócił uwagę, że każdy region ma swoją specyfikę lecz w Polsce z pewnością tradycją w rolnictwie jest rodzina wielopokoleniowa, wzajemne związki społeczne w ramach wsi, sołectw – koła rolnicze, koła gospodyń wiejskich i należy to wspierać finansowo. Można czynić to w ramach Lidera. Podnoszona kwestia stylu życia jest istotna bowiem chodzi o to aby życie na wsi nie wyglądało tak, że po 8 godzinach pracy zamykamy się w domu nic nas nie interesuje. Chodzi o to aby spotkać się, rozmawiać. Jeśli chodzi o kwestię łączenia inspekcji to być może w tej kadencji jeszcze zdążą to uczynić z tymi, które podlegają Ministrowi Rolnictwa bo jest to w priorytetach rządu.

Pan Minister poinformował, że on jest zwolennikiem tak kształtowanej wspólnej polityki rolnej abyśmy mieli tzw. model gospodarstwa preferowanego. On uważa, iż jest to gospodarstwo, które mieści się w granicach pomiędzy średnią powierzchnią dla kraju lub województwa x 10. Do takiego gospodarstwa w pierwszej kolejności powinno być kierowane wsparcie. Dla tych poniżej i powyżej wsparcie powinno być mniejsze i na pewnym poziomie powinno ono wygasać. Wtedy miałyby miejsce wspieranie rodziny, gospodarstwo rodzinne a nie wspieranie wszystkich i każdego ha. Jeśli chodzi o kwestie poruszone przez radnego Rzońcę dotyczące wysokich cen żywności, paliwa to dyskusja na temat pojawia się jak to zazwyczaj bywa przed zbliżającymi się wyborami. Wysokie ceny paliwa były również w roku 2005 i 2007, podobnie sytuacja wyglądała z cenami zbóż. On z niepokojem patrzy teraz na rynki światowe czy w roku 2011 nie będzie powtórki z roku 2008, kiedy po wielkich wzrostach nastąpiło wielkie tąpnięcie. Dzisiaj nikt z kontrahentów – przetwórców zbożowych nie ujawnia się z ceną kontraktacji na te żniwa a jest już połowa kwietnia a więc czas aby podpisywać umowy z rolnikami. Nikt pierwszy nie chce otworzyć się z ceną wyjścia i nie wiadomo czy będzie to kwota 1100 zł czy też 700 zł. Jeśli z rynków żywnościowych kapitał spekulacyjny wycofa się, jak to miało miejsce w roku 2008 to na pewno będą duże spadki i obniżki. Jeśli chodzi o kwestie związane z przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej to propozycja Polski jest taka aby nastąpiła głęboka reforma a schemat polityki był prosty. Polska była autorem propozycji płaskich płatności obszarowych i na początku twierdzono, że są one niemożliwe lecz teraz po dyskusji coraz więcej państw przekonuje się do tego typu płatności. Wszystkie państwa mówią, że na pewno będzie to możliwe od 2020 roku. Większość jednak mówi, że będzie to możliwe już w roku 2014. Francja i Niemcy niezmiennie prezentują swoją politykę ale o ile przez ostatnie 2 lata nie chcieli w żadnym dokumencie zapisać kwestii konieczności odchodzenia od historycznych tytułów do płatności na rzecz kryteriów obiektywnych, o tyle za prezydencji węgierskiej, miesiąc temu wyrazili zgodę na taki zapis. Widać więc, że powoli w ich świadomości dojrzewa

przekonanie, że wspólna polityka rolna nie może być głównym źródłem zakłócania konkurencji jeśli chodzi o płatności bezpośrednie. Polska proponuje prosty system polegający na tym, że pierwszy tytuł do płatności to powierzchnia użytków rolnych uzupełniana o finansowanie dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania i obszary szczególnie cenne przyrodniczo. Jeśli te ostatnie narzucają określone rygory w zakresie produkcji to rolnik musi mieć z tego tytułu rekompensatę. Obecnie są 93 różne kryteria jeśli chodzi o delimitację ONW a wystarczyłoby 5 czy też 7 a najważniejszymi jego zdaniem są: jakość gleby, długość okresu wegetacji, opady, wysokość nad poziomem morza i skłon terenu bowiem one decydują o zwiększonych lub zmniejszonych kosztach produkcji. Powinno to być w I filarze ponieważ dotyczy bezpośrednio rolnika. W jego ocenie według powierzchni i tych dwóch kryteriów wyznaczone koperty narodowe powinny być rozdzielone w następujący sposób: 50% na płatności bezpośrednie i 50 % na rozwój – działania związane z modernizacją, Młodym Rolnikiem, innowacją, inwestycjami. Obecnie w rozwoju obszarów wiejskich jest 29 działań, Polska realizuje 23, lich liczba stanowi kwestię do umówienia się ale poprzez II filar można faktycznie kształtować nową wspólną politykę rolną. Jeśli Unia uznaje, że rolnictwo organiczne, w Polsce nazywane ekologicznym, jest dla niej najważniejsze to programy rozwojowe gospodarstw pięcioletnie, siedmioletnie powinny być wspierane w 80%. Jeśli uznajemy, że w trzodzie w Europie jest nadprodukcja to można wspierać w tym obszarze na poziomie np. 20% aby były środki na innowacje, modernizację. Jeśli za priorytetowe uznaje się odnawialne źródła energii to można to wspierać na poziomie np. 60%. Wszystko to można oszacować i ocenić. Państwa członkowskie i rolnicy powinni mieć prawo wyboru z jakich działań chcą korzystać. Jeśli państwo zdecyduje się, że chce korzystać z tych wysokobudżetowych to zrealizuje ich mniej, w przypadku niskobudżetowych więcej. Wiadomo będzie, że wszyscy mają podobne koperty a nie tak jak obecnie, że są one naliczone według historycznych wielkości produkcyjnych i dla nowych członków wspólnoty były one dyskryminujące bo stare państwa unijne mają lata referencyjne sprzed 15 lat, gdzie obowiązywał system dofinansowania produkcji – system intensyfikacji produkcyjnej a dla nas rokiem referencyjnym jest 1986-87 kiedy byliśmy w tzw. drugiej fazie reformy Balcerowicza po ogromnym upadku PGR-ów, spadku produkcji w sektorze rolnictwa publicznego i przy zmniejszonych nakładach w rolnictwie prywatnym – bo borykało się ono również z ogromnymi problemami finansowymi. Według tej załamanej produkcji jako nowe państwo członkowskie mieliśmy wyznaczane plony referencyjne na 3 tony pszenicy a nie 4,5 jak Węgrzy czy Francuzi - 6. Stąd też się biorą różnice w płatnościach. Nie możemy więc teraz pozwolić sobie na kolejne kryteria, które miałyby charakter ekonomiczny, muszą mieć one charakter obiektywnych czynników produkcyjnych. Te, które zostały przez niego wymienione są do przyjęcia i prowadzone są na ten temat rozmowy z partnerami. Nie jest tak, że Polska w tej dyskusji jest sama. W ramach Grupy Wyszehradzkiej w porozumieniu z Bułgarią i Rumunią jest wzajemnie zobowiązanie w tej kwestii. Zostało podjętych kilka deklaracji, ostatnia z nich w październiku 2010 r. w Bratysławie. Z jego inicjatywy wielokrotnie odbywały się spotkania ministrów 12 nowych państw członkowskich. W grudniu przyjęta została

deklaracja 13 państw członkowskich (bez Malty i Cypru), są po rozmowach ekspertów z Włoch, Holandii, Danii i Wielkiej Brytanii i jest tutaj duże zrozumienie dla koncepcji proponowanej przez Polskę. Europa powoli dojrzeje do uświadomienia sobie, że stara wspólna polityka rolna nastawiona na utrzymanie gotowości produkcyjnej a nie produkcję wyczerpuje się i należy przejść na politykę aktywną. Jeśli obecnie na świecie następuje wzrost popytu na żywność i będzie on dalej następował, to Europa nie może mieć kolejnych 30 lat takich, jakie ma za sobą. Świat zwiększył produkcję żywności w niektórych obszarach nawet 4 krotnie a w Europie podwojono produkcję żywności tylko w zakresie drobiu a w pozostałych dziedzinach wzrost wynosi zaledwie kilka, kilkanaście %. a w przypadku cukru nastąpił spadek 20%. Polityka stagnacji nie służy ani rolnictwu ani Europie.

Pan Minister kończąc swoje wystąpienie zaprosił wszystkich radnych na spotkanie otwarte z rolnikami Boguchwale, gdzie jak zauważył można będzie kontynuować debatę.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku udzieliła głosu panu **Kazimierzowi Gołojuchowi – Posłowi na Sejm RP**. Stwierdził, że dobrze iż debata na temat rolnictwa odbywa się na terenie Województwa Podkarpackiego z udziałem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz przedstawicieli instytucji rolniczych. Zapewnił, że prowadzone są dyskusje przez rolników dotyczące rolnictwa. Spotkał ostatnio jednego z nich, który stwierdził że w latach dziewięćdziesiątych sprzedawał żywca wieprzowy po 4,50 zł kiedy olej napędowy był po 1,90 zł a teraz cena żywca wynosi 3,80 zł a olej jest po ok. 5 zł za litr. Jako praktyk i wcześniej samorządowiec a obecnie parlamentarzysta chciałby zaproponować pewne rozwiązania, które są już w Sejmie. Mówiono tutaj o rolnictwie ekologicznym, które rozwija się lecz zagładą dla niego są uprawy genetycznie modyfikowane. Sejmik Województwa Podkarpackiego jako jeden z pierwszych podjął uchwałę aby Podkarpacie było wolne od GMO. Ustawa, która jest procedowana w Sejmie ma jeden zapis, który mówi że dopuszcza się na terytorium Rzeczypospolitej możliwość upraw genetycznie modyfikowanych. Zwrócił się do Ministra o wycofanie tego zapisu. Jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie to zostało to wyjaśnione przez Ministra lecz porównując ilość ha upraw do Niemiec np. u nas dopłaty wynoszą 167 EURO a u nich 344 EURO do ha i w perspektywie 2007 – 2013 polscy rolnicy otrzymają ok. 3 miliardów EURO mniej niż rolnicy niemieccy. W związku z tym konkurencja z rolnikiem niemieckim nie jest łatwa. Jeśli chodzi o kwestię polskiej prezydencji w Unii Europejskiej to cieszy fakt, że trwa jeszcze dyskusja na ten temat. W Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęto jednogłośnie dezyderat o wsparciu Ministra Rolnictwa aby w polskiej prezydencji priorytetem było rolnictwo i obszary wiejskie. Przysłuchując się bowiem dyskusji w Sejmie można wywnioskować, że są małe szanse na priorytetowe traktowanie rolnictwa. Wie, że w zakresie Bezpieczeństwa w Europie można zmieścić rolnictwo i obszary wiejskie lecz również nie wiadomo czy uda się to przeforsować. Wiadomo, że Polska występuje w UE w ramach tzw. trio – po nas Dania i Królestwo Cypru – które mają o wiele większe dopłaty i wątpliwe jest aby te państwa chciały zabiegać o

to aby nowe kraje członkowskie, w tym Polska miały wyrównane dopłaty. Komisarz Lewandowski na forum Sejmu też sceptycznie odnosił się do możliwości wyrównania dopłat bezpośrednich. Podczas pobytu w Jasionce Komisarz Ciolos wraz z Ministrem Rolnictwa mówili, że będą zabiegać o bardziej sprawiedliwe dopłaty i oby to stało się faktem. Kolejną kwestią jest sprawa wina. Są już gotowe poprawki, które nie przeszły w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a o których mówił przedstawiciel winiarzy. Pan Poseł stwierdził, że jest szansa na naniesienie poprawek w senacie. Poinformował również, że drobiarze prosili go o interwencje w związku ze wzrostem ceny pasz z 3% do 8%.

Kończąc swoją wypowiedź pan Poseł stwierdził, że człowiek potrzebuje bezpieczeństwa żywnościowego i podkarpaccy rolnicy którzy produkują dobrą żywność są w stanie czynić to dalej lecz potrzebują większego wsparcia i wyrównania dopłat bezpośrednich.

Pan Minister Marek Sawicki poinformował, że on osobiście nie boi się GMO ale też nie jest jego zwolennikiem. Na chwilę obecną europejski i polski świat nauki jasno i jednoznacznie nie wypowiedział się w tej kwestii. Przestrzega jednak przeciwników upraw genetycznie modyfikowanych przed jednostronnym działaniem. Uwierzy w ich szczerą intencję obaw i dbałości o bioróżnorodność i zdrowie ludzi, kiedy z równą determinacją podejmą akcje zakazu na rzecz importu pasz genetycznie modyfikowanych i zakazu importu do Europy żywności genetycznie modyfikowanej. Jeśli spełnią te warunki to będzie stał z nimi murem i będzie ich wspierał. Widzi bowiem dziwny „chocholi taniec”, szczególnie tzw. zielonych czy organizacji proekologicznych, które chcą zakazać upraw w Polsce ale jednocześnie nie mówią nic w sprawie importu pasz. Obecny rząd nie zmienił stanowiska na rzecz zakazu upraw genetycznie modyfikowanych, to co jest zmieniane w ustawie czynione jest ze względu na ogólnoeuropejskie prawo bo przepisy obowiązujące do tej pory, pod rządami PiS były wewnętrznie sprzeczne. Zwrócił się pana Posła Gołojucha, że mogą się umówić że jeśli są przekonani i mają dowody iż jest to szkodliwe to należy równie mocno walczyć o zakaz importu pasz i żywności genetycznie modyfikowanej, bo w inny sposób nie będzie można zatrzymać postępu. Jeśli chodzi o kwestię wyrównania płatności to nie pamięta również aby w ciągu dwóch lat rządów był chociaż jeden wniosek o wyrównanie poziomu płatności, natomiast dzisiaj żąda się szybkiego działania i gwarancji, że Wspólna Polityka Rolna po roku 2013 będzie dokładnie tak jak się ją zapisze w priorytecie. Wyjaśnił, że pierwotnie dokument legislacyjny miał się pojawić w lipcu, co dawało 6 miesięcy poważnej debaty na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej, teraz są starania by pojawił się on w pierwszej połowie października. Jest więc jeszcze czas aby przeprowadzić poważną dyskusję w Parlamencie Europejskim oraz wśród ministrów rolnictwa na ten temat. Należy mieć świadomość, że debata ta nie zakończy się szybko, odnosi nawet wrażenie, że nie zakończy się ona w roku 2012. Więc jeśli wszystkim wydaje się, że wpisanie rolnictwa jako priorytetu załatwi nowy, korzystny dla Polski kształt polityki rolnej to zapiszą to lecz aby nie było rozczarowań, bo pomimo zapisania, w grudniu 2011 roku

nie będzie uchwalonej żadnej nowej polityki rolnej i należy być tego świadomym. Nie można się również dziwić polskiemu rządowi, że patrzy na UE nieco szerzej niż tylko przez pryzmat rolnictwa. W latach 2007 - 2013 na rozwój obszarów wiejskich mamy 17,2 miliarda EURO a na politykę spójności – rozwój regionalny – 64 miliardy EURO. Czy dla Polski nie jest ważną sprawą aby jeszcze raz powtórzyć politykę spójności i system wyrównawczy bo jesteśmy państwem, które ma na nią największy budżet wśród krajów członkowskich. Rząd musi ważyć obydwa interesy i doskonale wie, że wspólna polityka rolna jest na 99% gwarantowana i będzie pilnowana przez wiele państw unijnych w przeciwieństwie do polityki spójności. Walcząc o wspólną politykę rolną Polska nie może zapomnieć o środkach, które idą na infrastrukturę. Jeśli chodzi o drobiarstwo to jest to sektor, który w Polsce w ciągu ostatnich 8 lat podwoił wielkość produkcji i jest konkurencyjny na wszystkich rynkach europejskich pod względem jakości i ceny. Zachęca hodowców drobiu i ich przetwórców aby przestali konkurować między sobą bowiem obecnie polski drób sprzedawany jest o ok. 25% taniej niż w innych państwach. Jest więc spora rezerwa aby drobiarze mieli wyższe ceny. Potrzebny jest jednak system organizacji duński lub holenderski, gdzie jedna firma sprzedaje na zewnątrz produkty. W Polsce każdy z producentów sprzedaje na własną rękę obniżając ceny i tego niestety Minister nie może nic dopilnować. Istotną kwestią są również grupy producenckie, których w Polsce jest ponad 800 a na Podkarpaciu zaledwie 18. Jeśli szuka się sposobów aby nawozy były tańsze to należy działać w grupie np. uzyskując na nie upust. Wiele pozostaje po stronie rolników i nie można oczekiwać, że wszystko ktoś za nich załatwi. Warto podpatrzeć jak działają grupy. Karygodną sprawą jest, że nie dba się o grupy producentów owoców i warzyw ponieważ obecnie całą bazę magazynową dla przetwórstwa owocowo – warzywnego powinny tworzyć grupy producentów. Budżet unijny na razie jest nieograniczony i warto z niego korzystać a przede wszystkim przetwórcy powinni być zainteresowani jak namówić rolników do grupy. Pojawia się pytanie co izby rolnicze uczyniły na rzecz upowszechnienia grup producentów? Należy pomóc rolnikom aby zaczęli się organizować w przeciwieństwie nie utrzymamy się z konkurencyjnym zorganizowanym rolnictwem duńskim, holenderskim i niemieckim.

Przewodnicząca Sejmiku – pani Teresa Kubas – Hul poinformowała, że sposób prowadzenia debaty i materiały z nią związane przygotowuje zawsze członek Zarządu Województwa sprawujący nadzór nad określonym departamentem i harmonogram nie przewidywał wystąpień poszczególnych radnych lecz przedstawicieli klubów radnych, w związku z czym była prośba aby skierować określone pytania w formie pisemnej. Ponieważ Regulamin Sejmiku nie precyzuje zasad prowadzenia tego typu debat a zgodnie z nim każdy radny ma prawo zabrania głosu, więc nie można radnym ograniczyć swobody wypowiedzania się, dlatego też debata być może była trochę zbyt długa. Mimo wszystko warto na takie tematy dyskutować. Będzie również okazja aby zastanowić się nad formułą debat aby przebiegały one sprawniej.

Przewodnicząca Sejmiku podziękowała Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi – panu Markowi Sawickiemu za aktywne wzięcie udziału w sesji bo jak podkreśliła nieczęsto zdarza się aby uczestniczył w niej minister konstytucyjny i poświęcił dużo swojego czasu.

Podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Modernizacji Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały występując jednocześnie z propozycją wprowadzenia poprawki polegającej na tym aby w stanowisku będącym załącznikiem do projektu uchwały w pkt 4 po wyrazie „bezpośrednich” dodać zapis „jako kwot bazowych” .

Stanowisko Komisji Rolnictwa, Modernizacji Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Członek Zarządu Województwa – pan Lucjan Kuźniar odniósł się do uwag dotyczących sposobu przeprowadzenia debaty. Podkreślił, że Zarząd przygotowując jej schemat stał na stanowisku, że należy dokonać przedstawienia instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Poinformował, że ostatnio został powołany zespół, który będzie pracował nad rozwojem hodowli bydła w Bieszczadach, pracują nad skierowaniem do rządu stanowiska celem uregulowania kwestii prawnych w zakresie winiarstwa, nad sposobem promocji zdrowej żywności, widzą problemy związane z zarastającymi międzywałami oraz z inwestycjami na obszarach NATURA 2000.

Poinformował również, że w dniu 15 kwietnia br. w Raclawicach miało miejsce spotkanie przedstawicieli komisji ds. rolnictwa Sejmików Województwa Małopolskiego, Lubelskiego, Podkarpackiego, Śląskiego i Świętokrzyskiego, którzy wypracowali również swoje stanowisko dotyczące przyszłego kształtu Wspólnej Polityki Rolnej.

Stanowisko niniejsze stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Radna Ewa Draus stwierdziła, że otrzymała mailem projekt stanowiska Sejmiku dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej a w trakcie obrad sesji radni otrzymali również drugi dokument w tej sprawie. Pytała czy przekazany radnym dokument należy rozumieć jako uzupełnienie projektu uchwały Sejmiku. Stwierdziła, że po analizie obydwu stanowisk nie może zrozumieć dlaczego ze Wspólnej Polityki Rolnej wyłącza się jej ważna część, jaką jest rozwój obszarów wiejskich. Radna pytała czy są jakieś konkretne powody, że opuszcza się to co dla rolnictwa podkarpackiego i zamieszkujących obszary wiejskie najważniejsze a mianowicie: cała infrastruktura, melioracje, edukacja, retencja, Program Lider, rozwój tradycji i kultura. Są to bardzo ważne kwestie dla województwa podkarpackiego i powinny zostać uwzględnione w stanowisku dotyczącym Wspólnej Polityki Rolnej.

Członek Zarządu Województwa – pan Lucjan Kuźniar poinformował, że w stanowiskach większy nacisk kładzie się na rozwój obszarów wiejskich a w mniejszym stopniu bezpośrednio na rolnictwo ponieważ przewidywali, że konkretne pytania dotyczące rozwoju rolnictwa będą kierowane do Ministra Rolnictwa i radni uzyskają na nie odpowiedź. W stanowiskach chodzi głównie o kwestię rozwoju obszarów wiejskich. Jest to celowe działanie, w którym nie chodzi o lekceważenie żadnej ze sfer.

Radna Ewa Draus stwierdziła, że w otrzymanym mailiem projekcie uchwały nie mówi się o rozwoju obszarów wiejskich, wszystko dotyczy rolnictwa i dopłat bezpośrednich. Regionalizacja Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jest nieco innym zagadnieniem, które popiera lecz jest to inne zagadnienie niż to, o czym mówimy.

Członek Zarządu Województwa – pan Lucjan Kuźniar poinformował, że stanowisko Sejmiku jest bardziej ukierunkowane na kwestię rozwoju obszarów wiejskich, zaś to wypracowane w Raławicach jest być może bardziej ukierunkowane na rozwój samego rolnictwa. Stanowisko podjęte przez przedstawicieli Sejmików w Raławicach Sejmik przyjmuje do wiadomości.

W związku z brakiem kolejnych głosów w dyskusji radni przystąpili do głosowania nad projektem uchwały wraz z poprawką zgłoszoną przez Komisję Rolnictwa, Modernizacji Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska.

Uchwała Nr VIII/105/11 została przyjęta jednogłośnie (29 głosami za) i stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Debata na temat przygotowania Województwa Podkarpackiego w związku z objęciem przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej w pozostałych dziedzinach gospodarczych.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta zaznaczył, że niniejszy punkt powinien mieć raczej charakter informacji a nie debaty a ujęty został w ten sposób w porządku obrad sesji gdyż takie brzmienie miał w planie pracy Sejmiku. Pan Marszałek poinformował, że w informacji odniesie się chronologicznie do roku 2008, kiedy ówczesny Marszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński wspólnie z Prezydentem Miasta Rzeszowa i Wojewodą Podkarpackim zdecydowali, że złożą wniosek aplikacyjny dotyczący możliwości powierzenia naszemu regionowi organizacji przedsięwzięć o charakterze politycznym w ramach prezydencji Polski w radzie Unii Europejskiej. Wniosek niniejszy został zakwalifikowany bardzo wysoko a komisja międzyresortowa, która wizytowała województwo na przełomie marca i kwietnia 2009 roku rekomendowała Podkarpacie jako potencjalną lokalizację dla organizacji jednego z posiedzeń rady UE. Postawiono wtedy pewne warunki do spełnienia i jednym z nich było dokończenie budowy i oddanie do użytku dużego hotelu w standardzie powyżej 3*** wraz z odpowiednią salą konferencyjną, chodziło o

Hotel Hilton Garden przy ul. Kopisto, który miał zostać otwarty w roku 2010 lecz niestety opóźnienia w jego realizacji spowodowały wykreślenie regionu z listy lokalizacji posiedzeń rady UE. Ostatecznie Podkarpaciu postawiono powierzyć rolę gospodarza i nie jest to bez znaczenia bo znajdujemy się wśród miast, gdzie będzie organizowana wizyta członków komitetu Coreper 1. Jego zadaniem jest przygotowywanie posiedzeń rady UE, może podejmować pewne decyzje proceduralne i powoływać grupy robocze. Wszystkie punkty porządku obrad posiedzenia rady podlegają dyskusji w Coreper, o ile nie zostanie postanowione inaczej. Coreper stara się wypracować kompromis, Coreper 1 zajmuje się głównie sprawami socjalnymi i ekonomicznymi a w jego skład wchodzi zastępcy stałych przedstawicieli – i to oni odwiedzą Województwo Podkarpackie. Termin tej wizyty został już ustalony na 21- 23 lipca a w programie będzie wizytacja w sali obrad Sejmiku, zwiedzenie Łańcuta, prezentacja rozwoju regionu w dziedzinie nowoczesnych technologii na WSK Rzeszów, prezentacja rynku galicyjskiego w Sanoku, wizyta na przejściu granicznym w Medyce, odwiedzenie Polańczyka, Soliny, Arłamowa, Przemyśla i Krasicy. Jest to coś na wzór wizyty ambasadorów. Szczegółowy program jest jeszcze opracowywany przy współudziale przedstawicieli odpowiednich resortów. Jeśli chodzi o Województwo Podkarpackie to ważne rzeczy będą miały również miejsce w Brukseli. Przedstawicielstwo Województwa Podkarpackiego bierze udział w pracach dwóch grup roboczych przygotowujących dwie konferencje. Jedna z nich planowana jest na dzień 22 września i dotyczy bardzo żywego tematu w kontekście koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju tj. zrównoważonemu rozwojowi regionów ze szczególnym uwzględnieniem Grupy TEN-T. Druga będzie miała miejsce 9 listopada - lokalny i regionalny wymiar partnerstwa wschodniego. Celem pierwszej konferencji w kontekście rozwoju regionalnego jest podkreślenie, że europejska polityka transportowa ze względu na ogromne znaczenie, zintegrowany rozwój powinna obejmować całe terytorium a nie powinna być traktowana jako polityka sektorowa. Jej termin jest uzgodniony i zweryfikowany ze względu na obecność pana Ministra Grabarczyka. Druga konferencja obejmie m.in. przedstawienie partnerstwa wschodniego jako jednego z priorytetów polskiej prezydencji, omówienie trudności jakie napotykają polskie regiony we współpracy z partnerstwem wschodnim, szczególnie w oparciu o cztery platformy tematyczne tj. ds. demokracji, dobrego zarządzania, stabilności ds. integracji gospodarczej, konwergencji z politykami UE ds. bezpieczeństwa energetycznego i prezentacja oczekiwań polskich regionów odnośnie partnerstwa wschodniego. Przewidywany jest udział polskiego przedstawicielstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Przewodniczącej Komitetów Regionów i Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. W konferencji wezmą udział również przedstawiciele państw uczestniczących w programie tj. Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy. Kolejna rzecz, która będzie absorbować przedstawicieli Podkarpacia to udział w Open Days w dniach 10-13 października. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego organizuje część otwartą w formie miasteczka polskiego i motywy przewodnie to: efektywność wykorzystania funduszy europejskich, przedstawienie Polski jako kraju dynamicznego i promocja polskich regionów. Miasteczko polskie

będzie organizowane przy współudziale wszystkich regionów. Opracowano stosowną koncepcję jak będą wyglądały poszczególne kopuły. Przedmiotem dyskusji będzie forma udziału Województwa Podkarpackiego jeśli chodzi o możliwość prezentacji naszego regionu. Obecnie trwają uzgodnienia z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego odnośnie projektów i zakresu działań. Kolejne działanie to udział województwa w dodatkowym kongloremacie w ramach Open days, w którym uczestniczą Badenia, Nadrenia, Wittenbergia, Palatynat, Kraj Saary, Lotaryngia, Wspólnota Niemieckojęzyczna Belgii, 5 kantonów Szwajcarii i Ministerstwo Zrównoważonego Rozwoju Infrastruktury Departament Planowania Przestrzennego Luksemburga. Ponadto z okazji polskiej prezydencji w radzie UE Województwo Podkarpackie wraz miastem Rzeszów planuje w dniach 19- 23 września w Parlamencie Europejskim organizację wystawy - Innowacyjne Podkarpacie. Inicjatywa zorganizowania tego typu przedsięwzięcia została zgłoszona na jego spotkaniu z parlamentarzystami europejskimi z Podkarpacia. Wystawa będzie zorganizowana przy współudziale stowarzyszenia „Dolina Lotnicza”. Ponadto w strukturach Urzędu Marszałkowskiego utworzony został Oddział Polityki Informacyjnej, który będzie się zajmował koordynacją działań wszystkich departamentów w zakresie prezydencji Polski w Unii Europejskiej. W dniach 7- 20 listopada zaplanowana jest ekspozycja prac młodych polskich artystów z Uniwersytetu Rzeszowskiego w Komitecie Regionów.

Radny Wojciech Buczak pytał czy w ramach wszystkich planów związanych z polską prezydencją w Unii Europejskiej, Marszałek zainteresował się i złożył po konsultacjach z Posłem do Parlamentu Europejskiego – panem Tomaszem Porębą wnioski w sprawie programu Karpacki Horyzont 2020. W UE istnieje kilka programów współpracy transgranicznej i moglibyśmy wykorzystać sytuację związaną z polską prezydencją do przeforsowania programu, bo województwo mogłoby na tym wiele skorzystać. Radny pytał czy Zarząd Województwa podejmował inicjatywę w tej sprawie a jeśli nie to ma prośbę aby zostało to uczynione.

Radna Ewa Draus stwierdziła, że cieszy ją fakt iż sprawa TEN-T jest otwarta. Jeśli będzie spotkanie z Ministrem Grabarczykiem to ważne jest aby wrócić do pierwotnego przebiegu drogi S-19 ponieważ zmienił on jej przebieg i nie biegnie na Litwę, lecz w Kuźnicy Białostockiej, została skierowana na Białoruś. Dla województwa byłoby duży atutem, gdyby było to połączenie północ – południe a nie tylko Białorusi z najbliższymi krajami. Inną kwestią jest konieczność przyśpieszenia bo koncepcja zagospodarowania przestrzennego pokazuje nam zamknięcie się S-19 w 2030 roku, co jest bardzo odległą datą i budzi to wątpliwości czy rzeczywiście są intencje Ministra aby była to droga TEN-T skoro nie zamierza się zamknąć w perspektywie wcześniejszej. Kolejny postulat to Program Karpacki poruszony przez radnego Wojciecha Buczaka oraz współpraca transgraniczna przede wszystkim w obszarze krajów spoza UE. Ogromnym problemem jest to, że Podkarpacie nie wykorzystuje swojego przygranicznego położenia a powiaty, które leżą tuż przy granicy należą do najbiedniejszych. Są konkretne bariery, który uniemożliwiają

rozwój takiej współpracy i jest to temat który powinien być pilnie podjęty aby tam gdzie przebiega granica Schengen nie była nowa żelazna kurtyna i nowy podział w Europie, tym razem o charakterze gospodarczym.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta odniósł się do wypowiedzi radnych. Poinformował, że jednym z celów konferencji dotyczącej lokalnego i regionalnego wymiaru partnerstwa wschodniego będzie omówienie kwestii, o których mówiła radna Ewa Draus. Konferencja zakłada omówienie trudności jakie napotykają polskie regiony we współpracy z partnerami objętymi partnerstwem wschodnim w oparciu o cztery platformy tematyczne, o których mówił wcześniej. Będą tam poruszane oczekiwania regionów i można będzie w nich powiedzieć o doświadczeniach i trudnościach Podkarpacia. Jeśli chodzi natomiast o wątpliwości dotyczące zmiany przebiegu drogi S-19 to prosił radną aby zwróciła uwagę, iż on operuje cały czas stwierdzeniem Via Carpatia a nie S-19, czyli tego przebiegu pierwotnego ponieważ sama deklaracja podpisana przez Marszałków nie wskazuje jeszcze dokładnego przebiegu w części północnej. W związku z rozbieżnościami pomiędzy stanowiskiem województw podlaskiego i warmińsko – mazurskiego i znaleziono uniwersalny przebieg i o Via Carpatii nie mówi się w jakich odcinkach. Na razie jest deklaracja marszałków województw, natomiast w dalszej części będzie decydowało ministerstwo. Jeśli chodzi o kwestię poruszoną przez radnego Buczaka dotyczącą Programu Karpackiego to na zaproszenie pana Posła Poręby brał udział w pierwszym intencyjnym spotkaniu w Strasburgu. Kontaktują się w tej kwestii, w której konferencji ten program umieścić.

Radna Ewa Draus stwierdziła, że sprawa przebiegu północnej części została zmieniona i to nie województwo podlaskie tutaj zdecyduje. Jest to Via Baltica. Ta część północna została odcięta i przecina po przekątnej Polskę i od Białegostoku to co wcześniej stanowiło drogę S-19 zostało zmienione przez Ministra Grabarczyka jako Via Baltica natomiast S-19 została skierowana na Białoruś.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta stwierdził, że nie może zgodzić się ze stwierdzeniem radnej. Poinformował, że są to dwa odrębne projekty i dwa odrębne przedsięwzięcia. Via Carpatia nie jest w tej chwili dyskryminowana przez Via Baltica. Decyzja dopiero zapadnie bo nie ma jeszcze w tej chwili określonego przebiegu Via Carpatii a Via Baltica jest odrębnym projektem.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie udziałów Portu Lotniczego „Rzeszów - Jasionka” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Infrastruktury.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/106/11 została przyjęta jednogłośnie (25 głosami za) i stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia dochodów gromadzonych przez wojewódzkie oświatowe jednostki budżetowe.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/107/11 została przyjęta jednogłośnie (24 głosami za) i stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji celowej, trybu postępowania w sprawie udzielania dotacji oraz sposobu jej rozliczania dla spółek wodnych.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/108/11 została przyjęta jednogłośnie (25 głosami za) i stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Rzeszowa z budżetu Województwa Podkarpackiego w roku 2011.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciw.

Uchwała Nr VIII/109/11 stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na rok 2011.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw.

Uchwała Nr VIII/110/11 stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Leskiemu.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/111/11 została przyjęta jednogłośnie (25 głosami za) i stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Województwa Podkarpackiego.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Infrastruktury.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/112/11 została przyjęta jednogłośnie (27 głosami za) i stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Podkarpackiego na 2011 rok.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Mienia i Finansów.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych, 2 radnych było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała Nr VIII/113/11 stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że projekt uchwały został wypracowany przez Komisję Bezpieczeństwa Publicznego i Zatrudnienia.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Ochrony Zdrowia, Polityki Prorodzinnej i Społecznej.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 26 radnych, 1 radny był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała Nr VIII/114/11 stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Regulaminu programu stypendialnego w ramach projektu systemowego pn. "Podkarpacki fundusz stypendialny dla doktorantów".

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

W jego wyniku Uchwała Nr VIII/115/11 została przyjęta jednogłośnie (28 głosami za) i stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia II Zastępcy dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

Projekt niniejszej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca Sejmiku zarządziła przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych, 2 radnych było przeciw, 8 radnych wstrzymało się od głosu, .

Uchwała Nr VIII/116/11 stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia spółki prawa handlowego Podkarpackie Przewozy Regionalne sp. z o. o.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że projekt niniejszej uchwały został negatywnie zaopiniowany przez Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Przewodniczący Komisji Gospodarki i Infrastruktury – pan Jan Tarapata poinformował, że komisja złożyła wniosek w tej sprawie i wydała pozytywną opinię. W dniu dzisiejszym projekt uchwały nie był rozpatrywany.

Radny Bogdan Rzońca prosił o przytoczenie uzasadnienia dlaczego Zarząd Województwa negatywnie zaopiniował projekt uchwały komisji. Stwierdził, że chce zaakcentować do protokołu, że są województwa – wielkopolskie, śląskie, dolnośląskie, które już taką spółkę powołały i kolejne są w przygotowaniu . Wydaje się, że wykorzystano jako Sejmik możliwość zainspirowania Zarządu do podjęcia działań. Pojawiają się różne głosy dotyczące tego, czym spółka miałaby się zajmować, czy jej działanie jest zgodne z zadaniami województwa. Stwierdził, że myśli iż są to sprawy drugorzędne. Tryb zafunkcjonowania spółki to kwestia 1- 1,5 roku czasu więc nie ma potrzeby straszenia, że wydarzy się coś nagle np. jeśli chodzi o przejęcie zadań przez spółkę od Przewozów Regionalnych funkcjonujących w obecnym kształcie. Stwierdził, że wydaje się iż Komisja Gospodarki i Infrastruktury podjęła dobrą decyzję i należałoby ją uszanować. Nie twierdzi natomiast, że projekt uchwały jest idealny bo zawsze prawnik może przygotować taką opinię na jaką oczekuje Zarząd. Radny podkreślił, że sprawa jest bardzo ważna z punktu widzenia województwa i przyszłości funkcjonowania kolei regionalnych. Należą się podziękowania Komisji Gospodarki i Infrastruktury za podjęcie działania w tej kwestii. Radny stwierdził, że chce zauważyć, że Zakład Podkarpacki za 2010 rok jest na plusie, pomimo iż utrzymuje pewną część administracji spółki warszawskiej. Przy

obecnym poziomie zatrudnienia zakładu jego wynik finansowy byłby lepszy a perspektywy rozwoju spółki byłyby dużo bardziej pozytywne dla pracowników i pożytku województwa.

Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński poinformował, że negatywna opinia Zarządu Województwa wynikała z tego iż widzi on konieczność analizy przedmiotu działalności przedmiotowej spółki w kontekście realizacji zadań województwa, potrzebę analizy utworzenia spółki pod kątem notyfikacji pomocy publicznej i zgłoszenia Prezesowi UOKiK zamiaru koncentracji – Wicemarszałek stwierdził, że zgadza się że chodzi o kwestię czasu 1-1,5 roku a nawet dłużej od momentu podjęcia decyzji do momentu utworzenia spółki. Przypomniął, że już dwa razy były podejmowane intencyjne uchwały przez Sejmiki poprzednich kadencji w 2004 i 2005, które później nie były realizowane i nie chcą aby taka sytuacja miała również miejsce z tą uchwałą. W związku z faktem, iż spółka Przewozy Regionalne w Rzeszowie jest na plusie za rok 2010 nie ma decyzji co do tego aby spółka upadała. Nie ma również decyzji aby oddziały były samodzielnymi spółkami. Jeśli stanie się tak, że zostanie poprzez restrukturyzację ustalony podział to część przysługująca Województwu Podkarpackiemu w wysokości 4,6% przypadnie mu w udziale. Przy obecnym stanie prawnym jest możliwość zamawiania usług poprzez ogłoszenie przetargu bezpośredniego w ramach ustawy prawo o zamówieniach publicznych, jak również poprzez zlecenie koncesji na roboty budowlane. Są to dwa rodzaje usług i już dzisiaj trzeba podejmować decyzje w jaki sposób będą realizowane przewozy regionalne w 2012 roku, bo do końca 2011 roku samorząd ma jeszcze umowę z Przewozami Regionalnymi. Nie można zahamować pewnych procedur i już w tej chwili należy podjąć decyzję w jaki sposób będą realizowane przewozy regionalne w 2012 roku. Nie oznacza to, że zupełnie rezygnuje się z utworzenia tej spółki, tylko obecnie nie jest jeszcze przeprowadzona analiza na tyle aby podejmować uchwałę. Wydaje się, że również 2011 rok będzie również na plusie dla Przewozów Regionalnych. Poza tym nie wszystkie województwa podjęły uchwały w sprawie utworzenia spółek. Uczyniły to przede wszystkim województwa mocne tj. Warszawa, Śląsk, Wielkopolska natomiast pozostałe, w tym Małopolska i nasze ościennie województwa nie podejmują takiej decyzji. Ponadto na sprawę należy popatrzeć tak, że połączenie Rzeszów - Kraków daje spółce największe przychody i w kontekście przewozów międzywojewódzkich trzeba byłoby się dogadywać z przyszłymi sąsiadami.

Radny Bogdan Rzońca stwierdził, że wydaje mu się, że nic nie stoi na przeszkodzie aby Sejmik Województwa podjął dzisiaj uchwałę, tym bardziej że Samorząd Województwa przechodził już drogę powołania małej spółki lotniskowej, pracowanie biznes planu etc. Dzisiaj jest stosowna okazja aby wznieść się ponad to co czyje będzie i spróbować powołać spółkę ponieważ jest przekonany że ta informacja pójdzie w świat. Koncepcja, która rodzi się i o której nikt nie chce powiedzieć na Sejmiku, że istnieje próba stworzenia porozumienia województw i zlecenia zadań dla

tych województw aby w dalszym ciągu utrzymywać spółkę krajową nic nie daje samorządowi, jedynie kolejne problemy na przyszłość. Radny stwierdził, że uważa iż dzisiaj nie ma poważnych przeszkód prawnych aby podjąć uchwałę a byłaby to inspiracja i jednocześnie informacja dla Warszawy, że taki pomysł na Podkarpaciu istnieje i trzeba pełnej wiedzy o kosztach funkcjonowania kolei podkarpackich. Stwierdził również, że straszenie kolejarzy jest nie na miejscu a takie fakty mają miejsce. Obecnie kiedy czyni się kolejne zakupy taboru kolejowego, nowego sprzętu to „zabawa” w użyczenie, dzierżawę brak wiedzy na temat struktury kosztów, brak wiedzy ile kosztuje utrzymanie spółki warszawskiej nie prowadzi do czytelnej organizacji przewozów regionalnych na Podkarpaciu.

Przewodniczący Komisji Gospodarki i Infrastruktury – pan Jan Tarapata stwierdził, że jeśli chodzi o sam problem to na pewno on w którymś momencie wróci i będzie konieczność podjęcia decyzji, jednak rzeczywiście jak wykazała poprzednia debata jest problem majątku, bo byłaby to spółka pusta tj. bez mocy sprawczej. Dlatego aby można było utworzyć spółkę to należałoby pozyskać majątek. Gdyby był podział, o którym mówił Wicemarszałek Cholewiński wówczas część przejętego majątku plus szynobusy pozwoliłyby funkcjonować spółce. Dzisiaj jest to niemożliwe, dlatego należy na przyszłość opracować strategię działania aby określić co można zrobić aby powołać spółkę w kolejnych latach.

Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński stwierdził, że nie chce mówić iż przygotowany projekt uchwały jest niezgodny z prawem. Nie mógł on zostać inaczej zaopiniowany niż to zostało uczynione. Należy go przepracować. Uchwała nie może zostać podjęta ponieważ zdaniem Zarządu i prawników zostanie uchylona.

Przewodnicząca Sejmiku przypomniała, że na poprzedniej sesji Sejmiku miała miejsce debata na temat kolei. Wszelkiego rodzaju materiały zostały już skierowane do Przewodniczących dwóch komisji, które mogą odbyć wspólne lub odrębne posiedzenia będące okazją do przedyskutowania tematu i wypracowania stosownych stanowisk lub wspólnego stanowiska, które nie budziłoby wątpliwości i zastrzeżeń i mogłoby zostać podjęte przez Sejmik nawet jednogłośnie. Są bowiem takie kwestie, chociażby jak kiedyś sprawa spółki lotniskowej, które nie dzielą radnych. Ta sprawa również może połączyć radnych ale potrzebna jest jeszcze praca w tym temacie.

Radny Bogdan Rzońca stwierdził, że „dla chcącego nic trudnego” i jeśli Zarząd zauważył błędy w projekcie uchwały to był czas aby je poprawić. Poza tym ilu prawników tyle opinii. Jest to jego komentarz do tego, że mimo wszystko opóźnia się działanie i nie jest to dobry sygnał od Samorządu Województwa, który niezwłocznie powinien zajmować się problemami a nie odciągać je z błahych powodów. Gdyby w ten sposób procedowano powołanie spółki lotniskowej to dzisiaj byłibyśmy jeszcze w trudniejszej sytuacji. Należy jednak uszanować wolę większości w głosowaniu.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że Radca Prawny obsługujący Kancelarię Sejmiku będzie do dyspozycji komisji jeśli radni wskażą na taką potrzebę.

Następnie radni przystąpili do głosowania nad projektem uchwały.

Za podjęciem głosowało 12 radnych, 16 radnych było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała nie została podjęta.

Informacja nt. stanu wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013 – stan na 30 marca 2011 r.

Informacja niniejsza stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Analiza sytuacji na rynku pracy w województwie podkarpackim w 2010 roku.

Informacja niniejsza stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie za 2010 r.

Niniejsze sprawozdanie stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Informacja o stanie wdrażania Komponentu Regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na Podkarpaciu.

Informacja niniejsza stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Informacja z realizacji w 2010 roku „Wojewódzkiego Programu na rzecz Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu Na Lata 2008 – 2020”.

Informacja niniejsza stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Województwa Podkarpackiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2010”.

Niniejsze sprawozdanie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Informacja o działalności Samorządowych Kolegiów Odwoławczych w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Przemyślu i Krośnie za 2010 r.

Informacje niniejsze stanowią odpowiednio załączniki nr 36, nr 37, nr 38 i nr 39 do protokołu.

Przedłożenie informacji Marszałka Województwa Podkarpackiego z działalności Zarządu Województwa Podkarpackiego (w okresie od 15 marca 2011 r. do 4 kwietnia 2011 r.) i wykonania uchwał Sejmiku.

Informacja niniejsza stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Wojciech Buczak poinformował, że nie zgłasza interpelacji lecz uwagę do odpowiedzi na złożoną przez niego interpelację w dniu 28 lutego br. w sprawie zmian kadrowych w wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych. Poinformował, że w interpelacji zwracał się o przedstawienie merytorycznego uzasadnienia do odwołań z kierowniczych funkcji kilku osób i kilkakrotnie stwierdził w interpelacji, że o takie uzasadnienie mu chodzi. Poinformował, że Marszałek udzielił odpowiedzi pismem z dnia 25 marca 2011 roku ale nie doczytał w niej właściwej odpowiedzi na interpelację. Brak merytorycznych uzasadnień odwołań - może jedynie w przypadku odwołania Prezesa RARR – pana Waldemara Pijara, chociaż trudno tu mówić o merytorycznym uzasadnieniu . W pozostałych przypadkach został poinformowany, że Zarządowi Województwa przysługuje prawo podejmowania decyzji personalnych lub decyzje takie podejmuje ktoś inny , tak jak w przypadku odwołania pana Waldemara Pijara uczyniła to nowo powołana Rada Nadzorcza.

Radny poinformował, że prosi ponownie o przedstawienie takiego uzasadnienia.

Radny Bogdan Rzońca złożył interpelację w sprawie koniecznych inwestycji w zakresie infrastruktury przeciwpowodziowej w Jaśle i powiecie jasielskim na rzekach Ropa, Jasiołka, Wisłoka.

Interpelacja radnego stanowi załącznik nr 41 do niniejszego protokołu.

Radny Tadeusz Pióro poinformował, że w imieniu własnym oraz radnego Ciółkowskiego składa interpelację dotyczącą działań Urzędu Marszałkowskiego na rzecz remontu dróg wojewódzkich mających kluczowe znaczenie dla rozwoju południowo wschodniej części Podkarpacia. Sprawa dotyczy drogi nr 892 Zagórz Komańcza (28,7 km) oraz drogi nr 897 Komańcza – Radoszyce (6,3 km) Poinformował, że zwrócił się do nich Burmistrz Zagórz z prośbą o interwencję w tym temacie. O okoliczności remontów tych odcinków świadczy fakt, że zostały one włączone do WPI Województwa Podkarpackiego z przeznaczeniem środków finansowych w wysokości ok. 80 milionów złotych . Drogi te stanowią jeden z

głównych szlaków wiodących w Bieszczady i są istotną alternatywą dla przeciążonej w sezonie turystycznym dużej pętli bieszczadzkiej. W temacie tym została wydana pozytywna decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i od decyzji odwołanie wniosła organizacja ekologiczna. Jest to o tyle dziwne i niezrozumiałe, że drogi te istnieją od 60 lat a ich modernizacja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Odwołanie z 29 października 2010 r. trafiło do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Pan Marszałek zwrócił się pismem z dnia 31 stycznia 2011 roku do Generalnej Dyrekcji o potraktowanie sprawy jako pilnej. Tydzień temu po spotkaniu z Burmistrzem Zagórza uzyskał informację, że odwołanie miało być rozpatrywane w miesiącu lutym, od pisma kierowanego przez Marszałka minęło 2,5 miesiąca, od ewentualnego rozpatrzenia ponad 1,5 miesiąca a sprawa dalej jest nierozstrzygnięta. Istnieje realne zagrożenie dla wykorzystania zaplanowanych środków a na komisjach pojawia się temat przejęcia tych środków na inne inwestycje. Jeśli temat jest nieaktualny to ma pytanie czy w ostatnim czasie były podejmowane przez Urząd Marszałkowski działania w tym temacie, gdyż to odwołanie jest faktycznie rozpatrywane blisko 6 miesięcy. Będzie go cieszył fakt jeśli sprawa jest nieaktualna. Pytał czy rzeczywiście były lub są plany, że gdyby inwestycja nie została zrealizowana to środki zostaną przekazane na inwestycje drogowe w północnej części województwa.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta odnosząc się do wypowiedzi radnego poinformował go, że jego interpelacja jest nieaktualna. Protest został przez Generalną Dyrekcję oddalony i inwestycja jest realizowana. Jest to informacja z ostatniego tygodnia. Informacje przekazane przez radnego są bezprzedmiotowe. Jeśli jest taka potrzeba to odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała radnego, że jeśli podtrzyma interpelację iłoży ją w formie pisemnej to Marszałek udzieli mu pisemnej odpowiedzi, chyba, że złożone wyjaśnienie ustne mu wystarcza.

Radna Ewa Draus zapytała w jaki sposób i czy już dokonano podziału środków przeznaczonych na projektowanie dróg wojewódzkich. W budżecie było blisko 20 milionów złotych i chce wiedzieć jakie projekty będą realizowane i jak te środki zostaną wykorzystane.

Radny Tadeusz Pióro stwierdził, że nie ma podstaw aby nie wierzyć Marszałkowi, odpowiedź Marszałka jest zadowolająca. Radny nie złożył do Przewodniczącej Sejmiku interpelacji w formie pisemnej.

Radny poinformował również, że ma dwa zapytania. Pierwsze z nich dotyczy aktualnej sytuacji w Wojewódzkim Szpitalu w Krośnie. Zwróciło się do niego dwóch pracowników z prośbą o ewentualną interwencję. Radny poinformował, że Powiat Krośnieński liczy ok. 150 tysięcy mieszkańców. W ostatnim okresie dyrektor Szpitala w Krośnie podjął działania związane z wygaszeniem działalności Oddziału Ginekologicznego Szpitala. Radny poinformował, zaznacza iż nie wypowiada się odnośnie decyzji kadrowej chce się natomiast dowiedzieć jakie działania podejmuje

Zarząd Województwa aby pacjentki mogły być przyjmowane na oddział, aby nie musiały szukać innych szpitali, gdzie w pierwszej kolejności przyjmowane są pacjentki z danego powiatu. Chce zauważyć również, że gdy poprzedni dyrektor szpitala próbował czynić to co obecny to rządzący teraz województwem podnosili krzyk, że dzieje się wielka krzywda dla Krosna i pacjentów. Teraz jest tylko krótka informacja w prasie, że zostanie przeprowadzona kontrola. Nie chodzi tutaj jednak o kontrolę lecz o działania aby nie było za późno bo wygaszenie oddziału i później jego przywrócenie jest długim procesem.

Drugie zapytanie dotyczy braku programów regionalnych na antenie TVP 2 Telewizji Polskiej w części miejscowości Województwa Podkarpackiego.

Radny przedstawił zapytanie, które stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Członek Zarządu Województwa – pan Sławomir Miklicz odniósł się do zapytania radnego Tadeusza Pióro stwierdzając, że jeśli mówi on że taka sytuacja miała miejsce w poprzedniej kadencji i opozycja wtedy interweniowała to sytuacja jest diametralnie inna. Sprawa sprzed 1,5 roku temu dotyczyła zupełnie innych kwestii ale radny ma prawo o tym nie wiedzieć. Po decyzji o zwolnieniu ordynatora, którą podjął dyrektor pojawiła się kwestia nadzoru nad oddziałem. Niestety żaden lekarzy tam pracujących nie podjął się tego zadania. W związku z tym, że nie ma nadzoru nad oddziałem dyrektor musiał podjąć kroki formalno -prawne i cały czas szuka osoby, która sprawowałaby nadzór nad oddziałem. Oddział pracuje normalnie, zabezpieczone są dyżury, nie ma jedynie planowych zabiegów, które zostały przesunięte. Nic złego się nie dzieje w kwestii funkcjonowania natomiast co do samego wniosku o wygaśnięcie oddziału to na tym etapie wniosek zawierał formalne wady nie do końca zgodne z ustawą i z rozmowy z Wojewodą wie, że jest wszczęte postępowanie administracyjne ze strony Wojewody i da ono odpowiedź czy Wojewoda wyrazi zgodę na wygaszenie oddziału czy też nie. W tej sprawie będzie również potrzebna zgoda organu prowadzącego. Poinformował, że jego zdaniem konflikt personalny , który się pojawił zmierza do szczęśliwego końca.

Radny Jerzy Borcz odniósł się również do informacji przekazanych przez radnego Pióro odnośnie sytuacji w Szpitalu w Krośnie. Poinformował, że zawsze troszczył się o szpital. Sytuacja jest pod kontrolą. Poinformował, że chce uspokoić radnego, że tak jak kiedyś to i teraz stoi na stanowisku aby nie wygaszać żadnego z istniejących oddziałów. Zapewnił, że wszystko zmierza w szczęśliwym kierunku.

Wicemarszałek Anna Kowalska odniosła się do zapytania radnego dotyczącego dotyczy braku programów regionalnych na antenie TVP 2 Telewizji Polskiej w części miejscowości Województwa Podkarpackiego. Poinformowała, że rozumie radnego ponieważ ona sama nie posiada telewizji kablowej i nie odbiera TV Rzeszów. Stwierdziła, że Zarząd doskonale zna sytuację. Sejmik w lutym br. podejmował uchwałę w tej sprawie. Regionalny Zarząd Telewizji prowadzi rozmowy z Warszawą

bo problem faktycznie istnieje. Poinformowała, że udzieli odpowiedzi na zapytanie w formie pisemnej.

Radny Tadeusz Pióro poinformował, że czuje się troszkę spokojniejszy jeśli chodzi o funkcjonowanie Szpitala Krośnieńskiego ponieważ ostatnio pan dyrektor wypowiadał się w telewizji i mówił, że nie są przyjmowane nowe pacjentki. Stwierdził, że wierzy iż radny Jerzy Borcz czuwa nad szpitalem i problem zostanie rozwiązany.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta odniósł się do zapytania radnej Ewy Draus. Poinformował, że jeśli chodzi o sprawy projektowe to w budżecie była planowana pierwotnie kwota 8 milionów złotych, zostało około 5 milionów (a nie 20 milionów) i są to zadania, które przeszły z ubiegłego roku tj. Stalowa Wola - Olbięcin , Zagórz - Komańcza, Naklik - Leżajsk , Zarzecze - Biłgoraj i Jarosław – Pruchnik. Są to zadania co do prac projektowych.

Radny Bogdan Rzońca stwierdził, że zewsząd narzeka się iż środków jest mało, brakuje pieniędzy, poprzedni Zarząd nie zostawił w województwie złotych i nie ma czym rządzić – przynajmniej była taka opinia przy okazji debaty budżetowej, tymczasem słyszy, że została zwrócona zaliczka w wysokości 2 milionów złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Stwierdził, że ma świadomości iż ona nie przepadła lecz z drugiej strony z budżetu województwa poszło 2 miliony złotych na zapłacenie za autobus szynowy. Stwierdził, że jego zdaniem jest to trochę działanie na granicy dyscypliny budżetowej ponieważ w planie tych środków nie było, chyba że dzisiejszą uchwałą w sprawie zmian w budżecie województwa dokonano zmian. Radny zadał pytanie jak to się ma do wszystkich działań nawołujących aby każdą złotówkę dobrze obejrzeć przed wydaniem. Radny ponadto poinformował, że ma zapytanie na jakim etapie jest możliwość wykorzystania pieniędzy, które są zapisane w rezerwie budżetu państwa na zakup kolejnych autobusów czy kolejnego taboru. Poinformował, że z jego wiedzy wynika, że na dzień 18 kwietnia br. nie zrobiono nic w tej sprawie i wydaje mu się, że „przegapi się” 7 milionów złotych, które są zapisane dla naszego województwa na kolejne inwestycje. Co robi Departament Dróg i Transportu, kto nim kieruje i jakie są przeszkody aby wykorzystywać pieniądze, które są na „dzień dobry” do zdobycia, zapisane dla Województwa Podkarpackiego. Jeśli teraz tego nie wykorzystamy (a są one do wykorzystania tylko w tym roku) i znowu zapłacimy za autobusy z innej puli to jego zdaniem będzie to „żartowanie z rządu” – bo nie chce używać innych słów - w wypadku kiedy miliony czekają na wykorzystanie nie ma kto podjąć decyzji aby po te środki sięgnąć , opracować specyfikację przetargową a inne województwa to już robią. Znajdziemy się w takiej sytuacji, że nawet jeśli zostanie ogłoszony przetarg to nie będzie wykonawcy sprzętu ponieważ takie autobusy i sprzęt nie stoją do zakupu na półce lecz producenci poszczególnych ich części takich jak nadwozia, silniki itp. kooperują ze sobą. Radny prosił o wyjaśnienie dlaczego dzieje się tak, że są kłótnie o złotówki

a miliony leżą i są permanentnie niewykorzystywane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i z budżetu państwa. Radny stwierdził, że jest bardzo ciekawy odpowiedzi na to pytanie przechodzi się do porządku dziennego nad tak istotnymi problemami. Zwrócił się również do radnego Tarapaty stwierdzając, że nie jest prawdą iż spółka Przewozy Regionalne nie miałyby majątku. Mamy już bardzo dużo majątku, którym można byłoby bardzo dobrze zarządzać, lepiej niż w tej chwili.

Pan Marszałek Mirosław Karpyta odnosząc się do wypowiedzi radnego Rzońcy stwierdził, że była ona w części zapytaniami a w części refleksjami. Poinformował, że powróci do tematu przy powołaniu spółki, tematyka będzie szerzej dyskutowana odnośnie dywagacji czy zaprzepaszczamy miliony walcząc o złotówki .

Poprosił Skarbnik Województwa o odniesienie się do szczegółów dotyczących zwrotu zaliczki i rzeczy związanych z procedowaniem nad budżetem.

Pani Maria Niemiec – Skarbnik Województwa poinformowała, że pełna aktualna informacja zostanie przekazana w formie pisemnej. Jeśli chodzi o zaliczkowanie to w jego ramach realizowany jest projekt zakup 5 autobusów jednoczlónowych. Jest to projekt RPO i rzeczywiście przysługuje nam zaliczkowanie i sytuacja była taka, że w zeszłym roku 2 autobusy jednoczlónowe były współfinansowane z budżetu państwa z dotacji i one nie absorbowaly środków unijnych. Natomiast w tym roku zgodnie z harmonogramem został zakupiony trzeci autobus jednoczlónowy, który miał być zaliczkowany i rzeczywiście zaliczka była przyznana. Na skutek wątpliwości co do odbioru i co do faktury minął czas rozliczenia zaliczki i została ona zwrócona. W tej sytuacji Zarząd podjął decyzję, że skorzystamy z opcji refundacja do tego jednego autobusu. Zaliczkowanie jest korzystniejsze dla budżetu, ale Zarząd ma tutaj możliwość wyboru. Podjęto decyzję o zwrocie zaliczki aby nie narażać się na odsetki. Zastosowano tryb refundacja łącznie ze zobowiązaniem właściwego dyrektora do jak najszybszego złożenia wniosku o płatność tak aby refundacja była w tym roku budżetowym ponieważ kwota około 3 milionów złotych, która miała być przeznaczona jako zaliczka na autobus szynowy została zaplanowane jako dochód budżetu. Stąd jest to zbilansowane, bo w dochodach mamy zaplanowane trzy miliony złotych, jeśli zaliczki nie wzięliśmy to należało albo zmienić dochody albo tak szybko złożyć wniosek o płatność aby ta refundacja była jak najszybciej. Stwierdziła, że myśli iż w dalszej części realizacji projektu będzie zaliczka i Zarząd zobowiązał odpowiednie służby do tego aby z tym zdążyły. Jeśli chodzi o inne wydatki tj. z dotacji z budżetu państwa ma być inny rodzaj autobusów tzn. dwuczłónowe, które są współfinansowane z funduszu kolejowego. Pani Skarbnik stwierdziła, że nie może przekazać więcej informacji na ten temat ponieważ nie wie w jakim stanie jest procedura uruchamiania rezerwy z budżetu państwa. Poinformowała, że sprawdzi to i przygotuje ponieważ w chwili obecnej nie jest w stanie przedstawić uzasadnienia. Przypomniała również, że na autobusy dwuczłónowe i elektryczne zespoły trakcyjne plan wydatków zakłada w tym roku 12 milionów 617 złotych a na programy jest - zakup pojazdów szynowych (jednoczlónowych) – 18 milionów złotych w tym roku. Poinformowała również, że fundusz kolejowy to pula do dyspozycji przez kilka lat o

dowolnym harmonogramie, w zależności jak ustali to Zarząd. W tym roku pobieramy ponad 8 milionów złotych, w 2010 roku (i to obejmowały dzisiejsze zmiany w budżecie województwa) zostały przekazane środki z funduszu kolejowego ale nie mogły być wykorzystane i stanowiły one środki wolne na koniec roku a teraz zostały przywrócone do budżetu dzisiejszą uchwałą Sejmiku. Radni nie będą widzieli pobierania kwot z funduszu kolejowego ponieważ będzie to czynione uchwałami Zarządu Województwa.

Pani Skarbnik poinformowała, że w najbliższym czasie zostanie przekazana aktualna informacja według stanu na koniec kwietnia br. lub na dzień 18 kwietnia br. przedstawiająca informację dotyczącą realizacji projektu w ramach RPO i zakupu autobusów ze środków krajowych. Wyjaśniła, również, że jest podpisana umowa dzierżawy z PKP na autobusy jednoczęłowe natomiast trwa dyskusja w jakiej formie i będzie to związane z rozliczeniem podatku VAT. Jeśli będzie dzierżawa to PKP będzie musiało zapłacić środki Samorządowi Województwa, jeśli natomiast nieodpłatne użytkowanie to Samorząd Województwa będzie musiał odprowadzić stosowny podatek. Dla budżetu województwa żadna forma nie jest tania.

Radny Bogda Rzońca stwierdził, że widzi tutaj „chocholi taniec” i oby był złym prorokiem ale przy takim zarządzaniu departamentem wszystko to źle się skończy dla województwa, spółki oraz dla wydatkowania środków unijnych i z budżetu państwa. Może wystąpić problem podwójnego finansowania lecz nie chce rozwijać tego tematu. Radny zwrócił się do Marszałka Województwa aby zajął się osobiście dwoma tematami tj. specyfikacją na wykorzystanie pieniędzy z budżetu państwa, które „leżą” dla Województwa Podkarpackiego i nic nie zrobiono w tej kwestii – nie ma żadnego dokumentu pod te środki a procedura jest bardzo długa i wyczerpująca a czas krótki oraz wyjaśnieniem sprawy zwrotu zaliczki tj. z czego zapłacono 2 miliony złotych i kiedy odzyskamy zaliczkę z tej kwoty 2 milionów. Zwracając się do Marszałka stwierdził, że ta sprawa wymaga jego interwencji.

Radny Janusz Ciólkowski stwierdził, że w dzisiaj na sesji spotkała go wielka radość ponieważ nie wiedział nic wcześniej na temat przygotowywanego projektu uchwały w sprawie stanowiska Sejmiku wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw i okazało się, że Sejmik potrafi stanąć ponad podziałami i w imię względów merytorycznych i moralnych staje razem. Głosowanie nad projektem uchwały wykazało, że radni mogą być razem nie patrząc na to kto w centrali podjął decyzję. Stąd jego ogromna radość a potwierdzeniem była ponadto wypowiedź pani Barbary Labudy dla „Rzeczpospolitej”, którą trudno posadzać o konserwatywne poglądy i mówi ona zdecydowanie nie a jest ona osoba merytoryczną, która poczyniła stosowne badania. Kolejną kwestią jest to, że można odstąpić od postępowania karnego ale należy zaproponować leczenie, obecnie leczenie narkomanii nie jest przymusowe.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Stanisław Bartnik stwierdził, że stanowisko Sejmiku wobec przyjętej przez Sejm RP dnia 1 kwietnia 2011 r. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych ustaw jest jak najbardziej zasadne i słuszne. Radny poinformował, że występuje tutaj jako przedstawiciel środowiska oświatowego. Obok pozytywnych zmian, które wnosi nowelizacja, niefortunnym i negatywnym jest zapis art. 62a o nieznaczej ilości środków i substancji odurzających psychotropowych przeznaczonych na użytek własny. Przekreśla to dotychczasowe zasady i daje szerokie pole interpretacji przez posiadaczy środków, komplikuje możliwość jednoznacznego wyjaśniania faktów łamania tego przepisu. Dyrektorzy szkół i ośrodków wychowawczych, rodzice mogą mieć uczucie przegranej jeśli ta ustawa zaistnieje i nie będzie pozytywnej reakcji na nasze stanowisko. Rodzice, szkoły mogą mieć poczucie zneutralizowania podejmowanych dotychczas działań profilaktycznych przez pedagogów, szkoły, nauczycieli w zakresie przeciwdziałania narkomanii. Wszelkie dotychczasowe programy tracą na swej aktualności i skuteczności. Inicjatywy tych instytucji, osób straciły sens bo jak legalnie można działać przeciwko temu co legalne. Kto i w oparciu o co ma ponieść odpowiedzialność za skutki znowelizowanej ustawy?. Radny stwierdził, że ma pesymistyczne uczucia co do znowelizowanej ustawy.

Radny Tadeusz Pióro zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącej Sejmiku czy ma określoną wizję co do debat, które będą miały miejsce na kolejnych sesjach Sejmiku i czy prawdą jest iż na sesji w miesiącu maju ma mieć miejsce debata o służbie zdrowia bo z protokołu poprzedniej sesji wynika, że taka debata miała być w dniu dzisiejszy. Rozumie, że na dzisiejszej sesji miała miejsce debata na temat rolnictwa, natomiast ma pytanie czy na kolejnej sesji jest przewidziana debata na temat służby zdrowia czy jedynie informacja Zarządu Województwa odnośnie sytuacji w szpitalach wojewódzkich.

Przewodnicząca Sejmiku wyjaśniła, że Sejmik przyjął plan pracy, zgodnie z którym na dzisiejszej sesji miała mieć miejsce debata na temat rolnictwa a na kolejną sesję, która odbędzie się w maju nie zaplanowano debaty na temat służby zdrowia. Jeśli do Kancelarii Sejmiku wpłynie w odpowiednim terminie informacja to taki punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad sesji, który zostanie ustalony po zaopiniowaniu przez Komisję Główną.

Radny Kazimierz Ziobro poinformował, że przedkłada oświadczenie dotyczące terminowości dostarczenia materiałów na sesję Sejmiku Województwa Podkarpackiego, którego treści nie będzie odczytywał a zostało ono również przekazane drogą elektroniczną do Kancelarii Sejmiku.

Oświadczenie radnego stanowi załącznik nr 43 do niniejszego protokołu.

Radny poinformował również, że uwzględniając prośbę Przewodniczącej Sejmiku przyniósł ze sobą laptop celem sprawdzenia jakie problemy techniczne tkwią w

urządzeniu i po otrzymaniu go z powrotem dalej pliki liczone już w setkach a nie w dziesiątkach przesyłane do niego nie otwierają się. Radny stwierdził, że ma prośbę aby nie tylko ustosunkowywać się medialnie do jego niefortunnej wypowiedzi, za którą wszystkich których to dotknęło publicznie w Wielkim Tygodniu jeszcze raz przeprasza oficjalnie, ale żeby też poważnie traktować radnych niezależnie od tego z jakiej są opcji i przestrzegać Regulaminu i Statutu Województwa Podkarpackiego w kwestii dostarczania materiałów dla poszczególnych radnych.

Radny Wojciech Buczak poinformował, że występuje z jak najlepszymi intencjami. Na posiedzeniu Komisji Głównej przewodniczący wszystkich klubów zgłaszali uwagi, że materiały przesyłane do radnych drogą elektroniczną albo nie docierają albo dochodzą z opóźnieniem. Są z tym po prostu problemy. I nie chodzi tu o kwestię winy, oskarżania kogokolwiek. Radny poinformował, że składa wniosek aby rzetelnie podejść do niniejszego tematu aby problemy te nie dzieliły radnych i nie powodowały konfliktów i nieprzyjemnych sytuacji, tak jak to miało miejsce przed ostatnią sesją Sejmiku. Poinformował, że on odbiera materiały nie tylko na laptopie służbowym lecz także na własnym z bardzo dobrym oprogramowaniem i też są takie problemy. Na ostatnią sesję otrzymał kilkanaście tych samych materiałów i łatwo policzyć, że jeśli na dzisiejsza sesję komplet materiałów liczy ponad 700 stron to otrzymał kilkanaście kompletów o rozmiarach „dziesiąt” MB każdy, otrzymują także materiały, które się w ogóle nie otwierają a niektórych materiałów w ogóle nie otrzymują – jak np. na ostatnie posiedzenie Komisji Budżetu, Mienia i Finansów. Radny prosił aby w mediach nie stawiać sprawy w ten sposób, że radni nie potrafią obsłużyć sprzętu. Jakies kłopoty wystąpiły i jedyne co można zrobić to uporać się z nimi. Radny złożył również wniosek to aby nie zwoływać posiedzeń komisji merytorycznych w dniu obrad sesji ponieważ koliduje to pracę radnych w różnych komisjach.

Przewodnicząca Sejmiku wyjaśniła, że wielokrotnie apelowała do przewodniczących komisji aby nie zwoływali posiedzeń komisji w dniu sesji. Poinformowała, że jeszcze raz kieruje ten apel w stosunku do kierujących komisjami Sejmiku. Takie rozwiązanie również utrudnia jej pracę ponieważ w ostatniej chwili otrzymuje opinie komisji, radni śpieszą się podczas posiedzeń komisji i często opóźnia to rozpoczęcie obrad sesji. Poinformowała, że zobowiązuje się iż może wystąpić jeszcze raz z takim zaleceniem do przewodniczących komisji. Poprosiła Radcę Prawnego o odniesienie się do kwestii poprawności dostarczenia materiałów z punktu widzenia formalno – prawnego.

Rada Prawny – pani Małgorzata Kobak poinformowała, że w związku z pojawiającym się zarzutem sformułowanym przez radnego Kazimierza Ziobro, że doszło do rażącego naruszenia zarówno Regulaminu pracy Sejmiku i Statutu Województwa Podkarpackiego, gdyż nie doręczono mu drogą mailową dokumentów na VIII sesję, przytoczy przepisy obowiązującego prawa w tym zakresie, co również ułatwi prace i procedowanie Sejmiku w przyszłości. Jeśli chodzi o ustawę o samorządzie województwa to stanowi ona w art. 21, że *Sejmik obraduje na sesjach zwołanych przez Przewodniczącego w miarę potrzeby, nie rzadziej niż raz na*

kwartał. Do zawiadomienia o zwołaniu sesji dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Ustawa nie stanowi, że to zawiadomienie ma mieć formę pisemną. Poglądy komentatorów zawarte w komentarzach do tego art. ustawy mówią, że zwołanie sesji może nastąpić w dowolnej formie byle było skuteczne - co jest najbardziej istotne w tej kwestii, - może więc mieć charakter ustny, telefoniczny, telegraficzny, nawet może nastąpić przy wykorzystaniu poczty kurierskiej lub Internetu. Również wymogu dołączenia wymienionych materiałów nie trzeba rozumieć jako fizycznego ich dostarczenia, możliwe jest bowiem ustne zawiadomienie o zwołaniu sesji w połączeniu z informacją, że porządek sesji oraz projekty uchwał są do odebrania w Biurze Sejmiku lub w innym określonym miejscu. Sprawy te jako techniczno - organizacyjne nie zostały uregulowane w ustawie, pozostawiono je do regulacji statutowej lub regulaminowej jednostki samorządu terytorialnego. Jeśli przeanalizuje się zapisy statutu i regulaminu Sejmiku Województwa Podkarpackiego tj. § 18 ust. 2 Statutu oraz § 32 Regulaminu, należy dojść do wniosku, że obie te regulacje nie stanowią, że materiały na sesję mają być dostarczone drogą elektroniczną. Najbardziej istotną kwestią jest to czy radny miał możliwość skutecznego zapoznania się z tymi materiałami na 7 dni przed terminem sesji. W przypadku, który miał miejsce w tej sytuacji należy stwierdzić, że radny miał taką możliwość gdyż 11 kwietnia br. na stronie internetowej Samorządu Województwa materiały zostały zamieszczone i każdy mógł się z nimi zapoznać.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że poprosiła wszystkich radnych o przyniesienie ze sobą laptopów na posiedzenie sesji aby Biuro Obsługi Informatycznej dokonało ich przeglądów pod kątem zainstalowanego oprogramowania. Z każdego przeglądu zostanie spisany protokół aby było wiadomo jakim sprzętem poszczególni radni dysponują. Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że są różnego rodzaju notatki i zapewniła, że nie chce w złośliwy sposób podchodzić do żadnych wypowiedzi, natomiast skoro radny Ziobro przed chwilą poinformował, że komputer został sprawdzony a pliki nadal się nie otwierają to odczyta opinię Biura Obsługi Informatycznej co należy czynić w tej kwestii. Jeśli będzie wiadomo na czym polegał problem to będzie go można łatwo rozwiązać. Poinformowała, że zainstalowany program do prezentacji multimedialnych Powerpoint 2007 nie ma możliwości otwierania plików z programu Outlook Express. Możliwość otwarcia pliku następuje po wcześniejszym zapisaniu na dysku twardym. Po zapisaniu można otworzyć plik. Przewodnicząca Sejmiku podkreśliła, że jeśli ktokolwiek z radnych ma jakikolwiek problem jeśli chodzi o sprzęt informatyczny to należy się z tym zwrócić do Kancelarii Sejmiku, która będzie umawiać na spotkania z BOI i będzie to indywidualnie wyjaśniane. Zapewniła również, że jest ostatnią osobą, która chciałaby aby problemach techniczne poróżniły radnych.

Radny Zdzisław Nowakowski stwierdził, że problem z pocztą elektroniczną polega głównie na tym, że starano się przysyłać pliki o dużych rozmiarach i z tego powodu one nie docierały do radnych. Poinformował, że on korzysta z serwera webmailowego, który jest zainstalowany na portalu WWW.podkarpackie.pl. Jeśli

widzi, że ma kilkakrotnie przesłany ten sam plik to otwiera go tylko jeden raz a nadmiarowe pliki usuwa. Stwierdził, że wydaje mu się iż radni powinni otrzymywać drogą elektroniczną informacje krótkie, a nie duże dokumenty o pojemności kilkunastu megabajtów. Jeśli chodzi o opinię informatyka przytoczoną przez Przewodniczącą Sejmiku to chyba nie do końca jest tak jak było to przytoczone bo z poziomu Outlooka przesłane pliki powinny się otwierać.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że ona jedynie odczytała opinię informatyka nie komentując jej i ona nie może ponosić odpowiedzialności za opinie formułowane przez innych. Poinformowała również, że ma propozycję która będzie również omówiona na posiedzeniu Komisji Głównej aby w zawiadomieniu o sesji był podawany link do strony, na której zamieszczone będą materiały na sesję aby w przypadku gdyby pojawiły się problemy natury technicznej można było je ewentualnie pobrać ze strony. Przewodnicząca Sejmiku poinformowała również, że pojemność skrzynek została już zwiększona więc dużo łatwiej będzie można przysyłać i odbierać materiały.

Radny Tadeusz Pióro stwierdził, że nie do końca zgadza się z opinią informatyka. Przed każdą sesją materiały dostarczane są w terminie ale w dużych ilościach lecz przy próbie ich otwarcia i zapisania na twardym dysku pojawia się informacja, że nie ma odpowiedniego programu. Po interwencji telefonicznej okazuje się, że można te materiały tak przegrupować, że rzeczywiście otwierają się z poczty. W związku z tym jest to chyba kwestia prawidłowego ustawienia materiałów i przesłania skoro jedno się otwierają a inne nie. Radny poinformował również, że popiera Przewodniczącego Klubu Radnych PiS, że nie została wypracowana zasada posiedzeń poszczególnych komisji Sejmiku ponieważ nie można nic zaplanować w swoim funkcjonowaniu zawodowym, posiedzenia miały odbywać się w środy i czwartki przed sesją a jak jest w rzeczywistości to można to sprawdzić. On w dniu dzisiejszym miał dwa posiedzenia komisji, jedno o godzinie 9.00 a drugie o 9.30, więc w tym czasie nie można nawet odbyć np. posiedzenia klubu radnych. Ma świadomość, że czasem jest to technicznie niemożliwe a tak jak ostatnio był meeting komisji tj. środa-czwartek – posiedzenie wyjazdowe, piątek godz. 16.00 i dwie dzisiaj – to należy się temu przyjrzeć bo może to wywoływać zdenerwowanie. Zwrócił się do Przewodniczącej aby podjęła w tym zakresie stosowne działania.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała radnego, że wystosuje w tym tygodniu stosowne pismo do Przewodniczących wszystkich komisji sejmiku.

Radny Czesław Łączak stwierdził, że to co mówiła Radca Prawny, Przewodnicząca Sejmiku oraz radni w sprawie przekazywania materiałów i stosowanie dobrej praktyki prowadzenia obrad Sejmiku wymaga przekazania pisemnego czy mailowego jakie są wymogi sprzętowe, programowe aby radnym otwierały się wszystkie pliki. Nie może być tłumaczenia, że z problemami należy się zgłaszać do informatyka. Informatyk musi przekazać jakie wymogi należy spełnić aby pliki się otwierały. On również drogą mailową przekazywał swoje uwagi i u niego pojawiała się zero. Poinformował, że ma

apel do Przewodniczącej Sejmiku aby nie dochodziło do takich sytuacji w przyszłości aby informacje, które są potrzebne na Sejmik docierały w odpowiednim terminie.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że zwróci się do BOI w Urzędzie Marszałkowskim o podanie takich informacji, które zostaną przekazane radnym. Dotyczy to zwłaszcza radnych, którzy posługują się nie służbowymi laptopami ponieważ w przypadku przeglądu tych służbowych będzie wiadomo jakie oprogramowanie zostało zainstalowane. Poinformowała, że nie wyklucza iż jest różnica w zainstalowanych programach ponieważ laptopy są jeszcze z poprzedniej kadencji chociaż nie powinno tak być. Inwentaryzacja służy temu aby mieć wiedzę czy właściwe oprogramowanie zostało zainstalowane na wszystkich laptopach. Ponadto przygotowywana jest specyfikacja warunków zamówienia na zakup nowych laptopów i w związku z tym ma nadzieję, że wszystkie problemy techniczne zostaną w ten sposób rozwiązane.

Radny Zdzisław Nowakowski zwrócił się do Przewodniczącej Sejmiku aby zobowiązała go i on pomoże rozwiązać informatykom problem bo jest to prosta sprawa.

Przewodnicząca Sejmiku stwierdziła, że musi zobowiązywać radnego ponieważ jest przekonana, że udzieli swojej pomocy.

Radny Wojciech Buczak zwrócił się z prośbą aby nie interpretować sprawy w ten sposób, że wystarczy wejść na stronę internetową Urzędu, z której można ściągnąć materiały. W poprzedniej kadencji zdecydowano się na zakup laptopów i materiały powinny być nadal przekazywane radnym w ten sam sposób. Wcześniej przesyłane materiały miały również dużą pojemność i docierały do radnych. Chodzi o to aby materiały z porządkiem obrad były dostarczone w formie elektronicznej w odpowiednim terminie tj, na 7 dni przed posiedzeniem sesji . Poinformował, że ma prośbę aby nie przekazywać radnym materiałów zbędnych, bo nie wie czy jest potrzeba przesyłania informacji, które zawierają po kilkaset stron. Należy wcześniej zadać sobie trud w departamentach aby materiały miały jakieś wnioski, konkluzje bo ułatwi to procedowanie na sesji. Ponadto materiały na sesje zgodnie z regulaminem i statutem powinny być przekazywane w formie elektronicznej. Radny zwrócił się również z prośbą aby nie wymagać od siebie nawzajem dokumentów papierowych ponieważ miał miejsce przypadek w tej kwestii, do którego nie chce w tej chwili wracać. Należy wykorzystywać technikę tak aby pomagała a nie przeszkadzała.

Przewodnicząca Sejmiku wyjaśniła, że radni tak jak do tej pory będą otrzymywali materiały w wersji elektronicznej, natomiast dodatkowo w piśmie informującym o terminie, miejscu i porządku obrad będzie zamieszczona informacja gdzie te materiały będą zamieszczone na wypadek gdyby wystąpiły problemy natury technicznej po to aby każdy radny mógł w odpowiednim terminie zapoznać się z ich treścią. Poinformowała również, że materiały przekazywane radnym są o takiej treści w jakiej zostały przekazane do Kancelarii Sejmiku, która nie może ich selekcjonować. Przewodnicząca zwróciła się z prośbą do Zarządu Województwa aby posiedzenie

Zarządu było tym miejscem, gdzie będzie przeprowadzona selekcja po której przekazywane będą materiały wartościowe a dodatkowe materiały można będzie przysyłać na prośbę radnych.

Radny Bronisław Tofil poinformował, że ze względu na przed świąteczny okres chce sobie zarezerwować prawo do komentarza tego co się stało na kolejnej sesji Sejmiku.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że każdy radny w tym punkcie porządku obrad na każdej sesji ma prawo do zabrania głosu. Zwróciła się również z prośbą do członków Komisji Głównej aby po zamknięciu obrad sesji zebrali się w jej gabinecie celem omówienia jednej kwestii. Przewodnicząca Sejmiku złożyła również zebranym zdrowych, radosnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych.

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad Przewodnicząca Sejmiku – pani Teresa Kubas – Hul zamknęła obrady VIII sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Sesja zakończyła się o godzinie 18⁰⁰.

Zatwierdziła:

**Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Podkarpackiego
Teresa Kubas - Hul**

Protokołowała:

Iwona Kielbasa